

WYŻSZE CENY SKUPU MLEKA • PROPOZYCJE MINISTERSTWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO • KOSZTY EKSPLOATACYJNE I PRODUKCYJNE W JEDNOSTKACH PODLEGLYCH MINISTERSTWU KOMUNIKACJI

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 28 bm. Prezydium Rządu powzięło decyzję o podwyższeniu cen skupu mleka. Z dniem 15 lutego 1980 r. cena skupu podniesiona zostaje średnio o 60 groszy za 1 litr. Intencja tej decyzji jest zwiększenie zainteresowania rolników indywidualnych oraz spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych rozwojem hodowli krów oraz wzrostem produkcji mleka. Ceny mleka w sprzedaży detalicznej nie ulegają zmianie.

Prezydium Rządu zaznaczyło się z propozycjami Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i zatwierdziło program kapitalnego remontu i modernizacji

Krakingu nr 1 w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. Kompleksowa renowacja tej instalacji przyczyni się do zwiększenia zdolności produkcyjnych płockiego kombinatu, który w zaokrągleniu jest działalnością przemysłu chemicznego oraz w bilansie paliwowym kraju odgrywa pierwszoplanową rolę.

Na posiedzeniu omówiono zagadnienia dotyczące kształtowania się kosztów eksploatacyjnych i produkcyjnych w jednostkach gospodarczych podległych Ministerstwu Komunikacji. Szczególną uwagę zwrócono na te działania, których

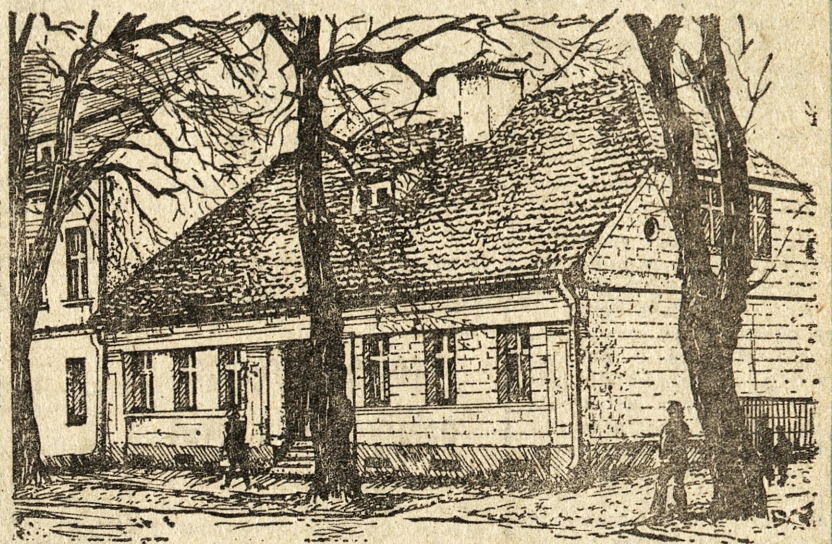
celem jest racjonalne zużycie środków materialnych, technicznych i finansowych oraz zmniejszenie kosztów, a w efekcie zwiększenie akumulacji. Przyjęto odpowiednie postanowienia.

Rozpatrzono także sprawy związane z rozbudową zaplecza produkcyjno - remontowego i socjalnego kraju. Trasy te mieć będą w przyszłości istotne znaczenie dla usprawnienia połączeń transportowych w obrębie Górnolęśkiego Okręgu Przemysłowego, jak i jego połączeń z innymi regionami kraju. (PAP)

Z architektury Trzcianki

Trzcianka w Piłsku od roku 1731 posiada prawa miejskie nadane jej przez Augusta II. Do zabytków budowlanych Trzcianki należy m. in. dawny dom burmistrza (na rysunku) przy ul. Żeromskiego 36a. Obecnie mieści się w nim muzeum ze zbiorami wykopalisk archeologicznych i miejscowych pamiątek historycznych.

Rys. — K. Popiak



List od E. Gierka

Spotkanie hutników warszawskich

Załoga huty „Warszawa” otrzymała list od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z najlepszymi życzeniami pomysłowości osobistej i zawodowej w nowym 1980 r. Edward Gierka gratuluje warszawskim hutnikom wyników w pracy, uzyskanych w mijającym roku.

List ten odczytany został podczas tradycyjnego, dorocznego spotkania przodujących pracowników huty, odbywającego się 28 bm. Przekazując załozce list E. Gierka, sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoszka w imieniu instancji warszawskiej i władz miasta podziękował hutnikom za całoroczny wysiłek, za pracę społeczną dla stolicy, za cenne inicjatywy produkcyjne.

Za list I sekretarza KC PZPR skierowany do załogi, za słowa uznania oraz życzenia, w imieniu kolektywu hutniczego podziękował dyrektor naczelny Adam Żurek. (PAP)

Przed końcem roku

„Romet” i „Lech” realizują dostawy rynkowe

Ostatnie dni roku są w zakładach przemysłowych okresem wytężonej pracy. W fabrykach, które zameldowały już o wykonaniu tegorocznych zadań — produkuje się dodatkowe wyroby, przeznaczone głównie na rynek i eksport. W pozostałych — załogi dokładają starań, że by w pełni zrealizować plany sprzedaży lub maksymalnie zmniejszyć zaległości.

Plan sprzedaży wykonany w 95 procentach — mówi dyrektor Zakładów Rowerowych „Predom-Romet” w Poznaniu, Bogdan Stefaniak — Zaległości, wartość: 34 milionów złotych, mamy w kooperacji wewnętrznej; z powodu braków materiałowych wyprodukowaliśmy mniej łańcuchów rowerowych, niż przewidywał plan. Naszych kłopotów nie odczuje natomiast ani przemysł motoryzacyjny, ani odbiorcy indywidualni. Na rynek dostarczamy wyroby za 250 milionów złotych, między innymi 110 000 skuterów, między innymi „Balbinka” i „Gucio”, to jest o 10 000 więcej, niż zakładał plan.

Znacznie wzrósł eksport w porównaniu do lat ubiegłych. Sprzedaliśmy łańcuchy przemysłowe do RFN oraz oświetlenie rowerowe do Jugosławii, w sumie za milion złotych dewizowych.

— 30 milionów guzików, wartość 460 milionów złotych, wyprodukujemy w roku bieżącym — informuje zastępca dyrektora Fabryki Galanterii „Lech” w Gnieźnie, Waldemar Michałowski. — Jedna trzecia z tego przeznaczona jest na rynek. Jednak w okresie lata handlowego — mając dostateczne ilości guzików — zmniejszaliśmy zamówienia, skutkiem czego plan sprzedaży zrealizujemy w 92 procentach. Wprowadziliśmy w tym roku do produkcji kilka nowości, między innymi guziki metalizowane czernioną z napisami firmowymi, fletki do obcasów dla przemysłu obuwniczego. Ponadto podjęliśmy z surowców krajowych produkcję poliestru w pretach i płytach, które są półproduktami do produkcji guzików. (gra)

Noworoczny „GŁOS WIELKOPOLSKI”

Ukaże się w poniedziałek, 31 bm.

na 2 dni

w objętości

12 stron

W wydaniu m. in.: „Chcę żyć bezpiecznie” — publikacja z cyklu „Nasze polskie sprawy” • Podsumowanie kampanii „Polska 1944—1979” pt. „Zamiast posłowania” • Artykuł „Ekonomia życia codziennego” w ramach naszej akcji „Oszczędni żyją lepiej” • Korespondencje własne z ZSRR, NRD, Węgier, Jugosławii i Portugalii • „Mieszkać lepiej” czy i nasza kompania „Dom z jejdyną” • „Śladami przodków” ze stałego cyklu „Portrety uczonych” • Prognozy „U progu nowej dekady” • „Sport w kraju przyszłej olimpiady”.

Nadto: • krzyżówka noworoczna z nagrodami wartości ponad 10 000 zł, ufundowanymi przez poznański „Polsport” • WPHW • felietony • humor.

Izrael w dalszym ciągu zasiedla ziemie arabskie

Ministerialny Komitet Izraela do Spraw Osadnictwa powziął decyzję budowy 6 200 nowych domów na okupowanych syryjskich Wzgórzach Golan, zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy. Liczba osadników izraelskich zostanie na tych ziemiach zwiększona o 30 000 osób. (PAP)

Rocznice obchody w Poznańskim i Kaliskim

Koncert w auli UAM dedykowany powstańcom wielkopolskim

Trwają obchody 61 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W Poznaniu, w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza odbył się wczoraj uroczysty koncert, zorganizowany przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Gospodarzami imprezy, dedykowanej uczestnikom tego doniosłego militarnego zrywu, byli harcerze; przybyłych na koncert gości — przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych województwa poznańskiego i miasta z sekretarzem KW PZPR Marią Rykiewicz i prezydentem Poznania Władysławem Słobodą, delegacją Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego, działaczy WK FJN i ZW ZBoWiD oraz grono powstańców powitał komendant Chorągwi

Poznańskiej ZHP Ryszard Wojski.

Na program koncertu złożył się montaż poetycko-muzyczny, w tym m. in. „Serenada harcerska” w opracowaniu Mieczysława Makowskiego. Wykonawcami tego interesującego widowiska byli aktorzy Teatru Nowego w Poznaniu: Hanna Kulina, Wanda Ostrowska, Paweł Hadyński, Wiesław Komasa, Michał Kula, Lech Lotocki, Andrzej Lajborek i Jacek Różański. Reprezentacyjny Chór Kameralny Chorągwi Poznańskiej ZHP „Schola cantorum” i zespół instrumentalny pod dyrekcją Jadwigi Gałęskiej-Tritt. Gorąco oklaskiwany przez publiczność program przygotowali — Bronisław Nowak (scenariusz), Wiesław Komasa (reżyse

Dokończenie na str. 2

Udział ZNP w upowszechnianiu idei wychowania dla pokoju

28 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcone udziałowi ZNP w upowszechnianiu idei wychowania społeczeństwa dla pokoju.

W czasie posiedzenia ZG ZNP podkreślono, iż upowszechnianie treści deklaracji ONZ, określające sposoby wprowadzania ich do codziennej praktyki pedagogicznej należy do głównych zadań nauczycielskiej organizacji związkowej.

Uczestnicy obrad, przylgając się do głosów protestu wywołanego decyzją NATO — dotyczącą rozmieszczenia w Europie nowego rodzaju broni rakietowo-jądrowych — uchwaliли rezolucję. W dokumencie tym zwrócono uwagę na zagrożenie, jakie stwarza decyzja NATO dla pokoju światowego.

W posiedzeniu ZG ZNP uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR minister oświaty i wychowania — Józef Tejchma. (PAP)

H. Amin stracony

B. Karmal na czele Rady Rewolucyjnej Afganistanu

Babrak Karmal, były wicepremier i wiceprzewodniczący Rady Rewolucyjnej Afganistanu, przejął kierownictwo rewolucji afgańskiej 27 bm. wieczorem w wyniku zamachu stanu i obiecał uwolnić wszystkich więźniów politycznych i zapewnić swobody demokratyczne masom pracującym kraju.

W pierwszym przemówieniu do narodu Babrak Karmal zarzucił swemu poprzednikowi, Hafizullahowi Aminowi, stosowanie brutalnego i masowego terroru, godzącego w rewolu-

cję afgańską i nazwał Nura Mohammada Tarakiego, pierwszego przywódcę rewolucji afgańskiej obaloną przez Aminę we wrześniu br., męczennikiem sprawy rewolucyjnej.

W nocy z czwartku na piątek radio Kabul podało, że na mocy wyroku sądu rewolucyjnego Hafizullah Amin został stracony za zbrodnie przeciwko narodowi. Babrak Karmal zapowiedział, że „krwawi oprawcy grzesznego reżimu Amina” staną przed sądami rewolucyjnymi i religijnymi.

Dokończenie na str. 2

Udany rok Międzynarodowych Targów Poznańskich

Tegoroczne imprezy zorganizowane przez Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich cieszyły się dużym zainteresowaniem handlowców oraz zwiedzających. W centralnej, czerwcowej imprezie — 51 MTP — udział wzięli wystawcy 40 państw. W czasie tych MTP polskie centrale handlowe podpisały 2 000 umów, w wyniku których sprzedaliśmy odbiorcom zagranicznym towary wartości ponad 4 mld zł dewizowych. W ekspozycji 51 MTP dominowały akcenty związane z 35-leciem Polski Ludowej i 30-leciem RWPG. Łącznie z kilkoma międzynarodowymi salonami specjalistycznymi przez teren MTP przewinęło się w

roku 1979 prawie milion zwiedzających.

Z nowości ubiegłorocznych wymienić należy przyznanie po raz pierwszy Złotych Medalii MTP, które zyskały duże uznanie u wystawców. Pomyślny był również rok 1979 dla ekip technicznych MTP, które przygotowały udział polskich producentów na targach i wystawach w Moskwie, Paryżu, Berlinie Zachodnim, Bukareszcie, Monachium i Zagrzebiu. Przystąpiono do budowy dużego nowego pawilonu o powierzchni 5 000 metrów kwadratowych na terenach MTP. Ma on być przeznaczony dla polskich producentów szkła i ceramiki. (map)

Prezydent Panamy o ekstradycji R. Pahlaviego

Prezydent Panamy Aristides Royo oświadczył 28 bm. na konferencji prasowej, że otrzymał notę irańskiego ministerstwa spraw zagranicznych zapowiadającą ekstradycję b. szacha, który przebywa obecnie na wyspie Contadora w Panamie. Szef państwa panamskiego stwierdził, że rząd jego gotów jest rozpatrzyć to żądanie, zarazem jednak wyraził opinię, że wydanie „byłego władcy” będzie „prawie niemożliwe”, gdyż — jego zdaniem — rząd irański „nie będzie w stanie dostarczyć całej wymaganej przez prawo dokumentacji”. Poza tym między Panamą a Iranem nie ma żadnego porozumienia o ekstradycji. (PAP)

Przeciwdziałanie próbie zamachu na byłego szacha Iranu

Jak donosi ze stolicy Gwatemali agencja hiszpańska „EFE”, tamtejsza filia „Interpolu” podała do wiadomości, iż zamierza pochwycić bojowników rewolucji irańskiej, którzy znajdują się w drodze do Panamy, by podjąć próbę zabójstwa przebywającego tam na wyspie Contadora b. szacha Iranu. Według oświadczenia rzecznika „Interpolu” w Gwatemali, mają oni zatrzymać się w stolicy tego kraju w drodze do Panamy. (PAP)

OD GŁOS

Niepomyślny był dla rolnictwa odchodzący rok. Niesprzyjająca aura obniżyła plony większości roślin uprawnych; wiosenna powódź zalała tysiące hektarów tak w dolinach rzek, ograniczając możliwości pozyskania z nich pasz. Nietatowo realizować w takich warunkach program wyżywienia narodu. Apele do rolników o maksymalne gromadzenie pasz własnych, o właściwą ich konserwację, były i są po dyktowane troską nie tylko o utrzymanie pogłowia zwierząt, ale również o jego wzrost. Opierając się na własnych zasobach paszowych można by wyprodukować znacznie więcej mięsa, mleka, jaj — niż produkujemy obecnie. Niestety, wiele roślin paszowych nie jest racjonalnie wykorzystanych, wiele ich się marnotrawi.

Na niedawnym posiedzeniu Sejmu prezes Rady Ministrów zwrócił uwagę na niepokojące zjawisko rezygnacji około 700 000 indywidualnych rolników z hodowli trzody chlewnej i bydła; ponad 1,2 miliona właścicieli gospodarstw nie prowadzi chowu trzody. Są to wprawdzie tzw. chłoporobotnicy, dla których produkcja rolna jest tylko dodatkowym źródłem dochodu, jednak z punktu widzenia interesów społeczno-gospodarczych ta drobna gospodarka mogłaby efektywniej uzupełniać zapotrzebowanie ludności. W Wielkopolsce, na szczęście, odstępstwo matorolnych od hodowli nie jest szerszym zjawiskiem, zdarzają się przypadki sporadyczne. Ale i one nie powinny występować. W tych gospodarstwach tkwi znacząca rezerwa żywności. Chodzi tylko o to, by gromadzenie pasz własnych stało się naczelnym zadaniem hodowców. To działanie wspierane jest decyzjami ekonomicznymi władz, zapewniającymi opłacalność produkcji rolnej. Nie stać nas na kontynuowanie kosztownego importu w dotychczasowych rozmiarach, stać nas natomiast na opanowanie umiejętności konserwowania i przechowywania pasz.

ZD

Ogólnospołeczna debata nad zakładowymi planami na 1980 r.

W zakładach pracy całego kraju rozpoczęła się doroczna, gospodarska debata — sesje Konferencji Samorządu Robotniczego uchwalają przyszłoroczne zadania społeczno-gospodarcze przedsiębiorstw, programy poprawy sytuacji socjalno-bytowej załóg oraz zamierzenia w sferze ideowo-wychowawczej. W ocenie CRZZ, przygotowania do powszechnej dyskusji nad planami przebiegały w atmosferze zaangażowania i odpowiedzialności załóg za sprawy zakładu i branży. Można więc mieć nadzieję, że plany społeczno-gospodarcze poszczególnych przedsiębiorstw będą wynikiem pogłębionej konfrontacji zadań i możliwości, a także wielkości produkcji z potrzebami rynku krajowego i koniunkturą w handlu światowym.

W 1980 r. chodzi przede wszystkim o znaczną poprawę efektywności gospodarowania. Niezbędne jest bowiem lepsze niż dotychczas wykorzystanie potencjału zmodernizowanej w ostatnich latach gospodarki oraz kwalifikacji i umiejętności wszystkich ludzi pracy. Stąd nadrzędnym motywem wszelkich decyzji podejmowanych obecnie w zakładach będzie ujawnienie istniejących jeszcze możliwości poprawy struktury i jakości produkcji, a także wprowadzanie intensywnych metod gospodarowania we wszystkich przedsiębiorstwach. Samorząd robotniczy zajmie się również sprawami rytmiczności i jakości produkcji, problemami gospodarki materiałowej, organizacją pracy i dyscypliną, wykorzystania dnia roboczego. Sesja KSR odbyła się m. in.

w Fabryce Samochodów Rolniczych w Poznaniu. Stwierdzono m. in., że mimo znacznych trudności z dostawami energii i surowców załoga po myślnie wykonała zadania tegoroczne. Dostarczono 6 000 samochodów marki „Tarpan”, 500 przyczep samochodowych oraz określono w planie ilość części zamiennych. Zrealizowano również w pełni zadania eksportowe, dostarczając odbiorcom w Anglii i Grecji około 900 „Tarpanów”. W 1980 roku najistotniejszym zadaniem — w opinii przedstawicieli załogi — jest dalsza poprawa efektywności gospodarowania, lepsze wykorzystywanie kwalifikacji ludzi i zdolności produkcyjnych maszyn. Z myślą o poprawie warunków socjalnych planuje się rozbudowę i modernizację wielu obiektów socjalnych. (PAP)

Decyzja CSU

Zbrodniarz wojenny pozostanie burmistrzem

Kierownictwo partii F. J. Straussa, CSU podjęło decyzję, która wstrząsnęła szczególnie środowiskiem ofiar hitlerowskich prześladowań. CSU nie widzi mianowicie powodu, by wykluczyć z partii burmistrza frankofonij gminy Buerstadt, b. funkcjonariusza SS, Ernesta Heinrichsohna, który jest współoskarżonym w procesie kolonij SS-manów z Kurtem Lischką na czele, o współudział w zamor-

dowaniu 70 000 Żydów. Kiedy ujawniono, że obecny burmistrz Buerstadt jest oskarżonym w procesie w Kolonii, domagano się jego dymisji. Żądanie to za blokowała jednak chadecka większość w tym mieście. Z kolei przedstawiciele gminy żydowskiej w RFN zwrócili się do przewodniczącego CSU Straussa, by podjęto kroki mające na celu usunięcie Heinrichsohna z partii. Również ten wniosek został odrzucony. (PAP)

B. Karmal na czele Rady Rewolucyjnej Afganistanu

Dokończenie ze str. 1
Ogłoszono, że Babrak Karmal został mianowany sekretarzem generalnym KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu i przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Afganistanu. Oba te stanowiska zajmował od września Amin.

W skład nowo ukształtowanej Rady Rewolucyjnej weszli m. in. dwaj byli ministrowie obrony gen. Abdul Kadir i podpułkownik Aslam Watan-dar. W kwietniu 1978 roku kierowali oni zwycięskim powstaniem wojskowym, które obaliło rząd prezydenta Mohammada Dauda i dało władzę Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, ale potem zostali jeden po drugim usunięci z kierownictwa rewolucji pod zarzutem działalności antypaństwowej.

Radio Kabul zakomunikowało, że nowe władze afgańskie zaapelowały do ZSRR o pomoc polityczną, moralną, gospodarczą i wojskową dla rewolucji — zmagającej się od wiosny br. z siłami kontrewolucyjnymi — i że ZSRR zgodził się udzielić takiej pomocy, stosownie do radziecko-afgańskiego układu o przyjaźni i współpracy, zawartego w grudniu ub. roku.

Babrak Karmal jest jednym z czołowych przywódców LDPA i po obaleniu rządu Dauda wiosną ub. roku został przewodniczącym Rady Rewolucyjnej i wicepremierem w rządzie Nura Mohammada Tarakiego. Latem tegoż roku usunięto go z kierownictwa rewolucji wraz grupą innych działaczy, a jego miejsce jako osobistości nr 2 we władzach rewolucyjnych zajął Hafizullah Amin.

Radio Kabul poinformowało także o utworzeniu nowego rządu Afganistańskiej Republiki Demokratycznej, na którego czele stanął Babrak Karmal. Babrak Karmal został również mianowany naczelnym dowódcą sił zbrojnych ARD.

Radio Kabul podało 28 bm. wie-czorem, że nowe władze Afganistanu przeprowadzą wkrótce demokratyczne wybory, w których wezmą udział wszystkie postępowe partie i ugrupowania kraju.

Radio podało, że nowy rząd zapowiedział działania mające na celu usunięcie pozostałości feudalizmu, torujące w ten sposób drogę do przemian socjalistycznych w kraju.

Leonid Breżniew skierował na ręce Babraka Karmala depesze gratulacyjną z okazji wyboru na stanowisko sekretarza generalnego KC LDPA i inne najwyższe stanowiska państwowe. (PAP)

Koncert w auli UAM dedykowany powstańcom wielkopolskim

Dokończenie ze str. 1
rani Powstania Wielkopolskiego oraz członkowie ZBoWiD. Za udział w walkach z hitlerowskim najazdem w okresie drugiej wojny światowej oraz za wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej po wyzwoleniu Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Kazimierza Gruszeckiego, Wojciecha Krawczyka, Tadeusza Kunca, Ludwika Patałasa, Antoniego Serafinę, Mariannę Wojtczak i Monikę Wolną. Siedmiu uczestników Powstania Wielkopolskiego otrzymało nominacje na stopnie oficerskie.

Uczestnicy akademii podjęli rezolucję, potępiającą antypaństwowe działania państw NATO. (ewi)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, od zachodu wzrastające do dużego, miejscami opady deszczu ze śniegiem i deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 3 do plus 5 stopni, minimalna od 0 do minus 3 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, po południu, skrajające na zachodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie plus 1 stopień, w Koninie i Pile 0 stopni; ciśnienie 998 hPa czyli 749,3 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Cukrownia w kooperacji polsko — jugosłowiańskiej

W miejscowości Bijeljina odbyła się uroczystość przekazania do próbnej eksploatacji cukrowni zbudowanej w kooperacji polsko-jugosłowiańskiej.

Współpraca polskich przedsiębiorstw z przemysłem jugo-

słowiańskim przy budowie tego obiektu była realizowana na podstawie kontraktu zawartego przez Polimex-Cekop. Obiektowa ona faza projektowania, wspólnych dostaw urządzeń, nadzoru nad montażem i rozruchu obiektu. (PAP)

KRONIKA DNIA

LEGITYMACJE PARTYPNE DLA KOLEJARZY

Organizacja partyjna poznańskiego Węzła PKP przekroczyła 2 500 członków i kandydatów (należy tym samym do najliczniejszych w Wielkopolsce). Kolejnych 34 pracowników różnych jednostek służbowych Węzła otrzymało w miniony piątek legitymacje PZPR. Wyręczyli je przedstawiciele władz wojewódzkich i ziemnych Wilda. Nowo przyjęci w szeregi partii, to przodownicy pracy zawodowej i społecznej, przede wszystkim młodzi kolejarze, dla których dużym wyróżnieniem — w okresie przygotowań do VIII Zjazdu — jest wręczenie legitymacji PZPR. (bop)

SPOTKANIE UTALENTOWANYCH DZIECI

W Bułgarskim Ośrodku Kultury i Informacji w Warszawie odbyło się 28 bm. spotkanie polskich uczestników Międzynarodowego Zgromadzenia Dzieci Utalentowanych.

Przypomnijmy, że w zgromadzeniu tym, które miało miejsce w sierpniu br. w Sofii i przebiegałym pn. „Sztandar pokoju” wzięło udział 1 500 dziewcząt i chłopców z całego świata, wyróżniających się zdolnościami plastycznymi, literackimi, muzycznymi. Podczas spotkania w Warszawie, jego uczestnicy podzielili się wspomnieniami i wrażeniami z Sofii. (PAP)

telefony donoszą

● W Kaliszu kierujący „Fiatem” 125p, potrącił na przejściu dla pieszych 7-letniego chłopca. Ranne dziecko przebywa w szpitalu.

● W Poznaniu przy zbiegu ulic Głogowskiej i Sielskiej, motorniczy tramwaju linii „12” nie uchwycił się czy można zamknąć drzwi i przycisnął nimi wysiadającą 79-letnią kobietę, która doznała obrażeń.

● W Kocanowie (Poznańskie), kierujący „Fiatem” 125p najechał na rowerzystę, który w następstwie odniesionych obrażeń zmarł.

● Na skrzyżowaniu ulic Czerwonej Armii i Marchlewskiego w Poznaniu, kierujący „Fiatem” 125p doprowadził do zderzenia z tramwajem linii „22”. Dwie osoby jadące samochodem doznały obrażeń.

● Na ul. Warszawskiej przy ul. Śwarskiej w Poznaniu, obrazę doznał pieszy, którego potrącił „Syrena”.

● W Duszniakach (Poznańskie), kierujący „Fiatem” 125p najechał na tył nieoświetlonego roweru. Kierująca rowerem została ranna i przebywa w szpitalu w Szamotułach.

● Na skrzyżowaniu ulic Zamienhofa i Hetmańskiej w Poznaniu zderzył się tramwaj 13 i 19. Nikt z pasażerów nie doznał obrażeń.

● Poznań: na ul. Plac Wolności, ranny został pieszy, który na jezdnię wszedł z samochodu stojącego na przystanku tramwajowym i potrącony został przez „Syrenę”. (iz)

Angola

Rozpoczęło się plenium KC MPLA — Partii Pracy

W piątek rozpoczęło się w stolicy Angoli plenium KC MPLA — Partii Pracy. Według oficjalnego komunikatu, jego uczestnicy przeanalizują działalność partii i nakreślą jej zadania na rok 1980. (PAP)

Trwa dochodzenie w sprawie ataku na meczet w Mekce

Minister spraw wewnętrznych Arabii Saudyjskiej Abdul Aziz oświadczył w czwartek, że dochodzenie w sprawie ataku na meczet w Mekce z 20 listopada zbliża się do końca i jego wyniki zostaną

podane do wiadomości publicznej po zatwierdzeniu przez króla Chalda. Minister oświadczył, że wszystkich 175 napastników ujętych z chwilą opanowania meczetu 4 km. dokładnie przesłuchano na temat ich roli w całym incydencie. (PAP)

Dobiega końca budowa „Świnoportu III”

W Magazynie Surowców Chemicznych, który stanowi jeden z podstawowych obiektów nowej bazy przeładunkowej w porcie świnoujskim (zwanej „Świnoportem III”) umieszczono już pierwsze tony apatytów i fosforytów. Oznacza to, iż budowa „Świno-

portu III” weszła w końcową fazę. Budowniczości dokonują już ostatnich przeglądów technicznych i sprawdzają działanie systemów oraz urządzeń przeładunkowych, po czym będą rozpoczynać normalną pracę. Nastąpić to ma w I kwartale 1980 roku. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ PRASA — KSIĄŻKA — RUCH — POZNAŃ UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka 1074 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsjerowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego)
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Cofla.
Zbiłut Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat redakcji 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-85 Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 453-31 Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań. Tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata wplaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028.

NASZE POLSKIE SPRAWY (20)

Siła kierownicza

Mam taki notatnik, w którym zapisuję zasłyszane cię kawe zdania, myśli, refleksje, by niekiedy do nich wracać i raz po raz w swej pracy dziennikarskiej wykorzystywać. Są tam różne cytaty z książek, dokumentów, wypowiedzi polityków, działaczy społecznych, ludzi kultury i sztuki. W ostatnich tygodniach w notatniku przybyło kilka zdań na tematy związane ze zbliżającym się VIII Zjazdem PZPR. Przytoczę trzy.

Cytat pierwszy: „PZPR traktuje swą kierowniczą rolę jako służbę sprawie klasy robotniczej i narodu polskiego, niezłomnie i konsekwentnie ucieleśnia w swojej polityce jakość klasowych i narodowych interesów ludzi pracy”. (Wytyczne KC na VIII Zjazd PZPR).

Cytat drugi: „Wyrosta z dążeń ludu pracującego, stawiająca sobie za najwyższy cel jego wyzwolenie od ucisku i zapewnienie mu pomyślności, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza widzi w ścisłej więzi z masami pracującymi podstawę skuteczności swego działania”. (Wytyczne KC na VIII Zjazd PZPR).

Cytat trzeci: „Byłem, jestem i będę przekonany, że w naszym kraju nie osiągnie się niczego, nie rozwiąże się niczego bez porozumienia, poparcia i współdziałania ogółu Polaków”. (Edward Gierek).

Służba sprawie klasy robotniczej i narodu polskiego. Zastanówmy się przez chwilę, co oznacza takie pojmowanie kierowniczej roli partii i czym ta rola charakteryzuje się obecnie, u schyłku lat siedemdziesiątych. Mamy przecież za sobą bogate w wydarzenia 35-lecie głębokich przeobrażeń politycznych, społecznych i gospodarczych, które dokonały się właśnie na gruncie realizacji programu i polityki partii. Właściwie nie należałoby używać określenia „dokonały się”, bo taki zwrot sugeruje, że te wszystkie przemiany spadły na nas jak manna z nieba, bez żadnego naszego udziału, bez lat walki i wyrzeczeń, bez zaciskania pasa, bez zwalczania piętrzących się trudności i ostrych konfliktów klasowych, bez konieczności wybierania drogi trudnej, na której końcu, gdzieś daleko wyobrażaliśmy sobie mało jeszcze sprecyzowany cel lepszego przyszłości. Tamten okres już dawno wszedł do historii i dzisiejsze pokolenie Polaków wstępujących w samodzielne życie zna go tylko z kart podręczników i opowiadań ojców czy nawet dziadków. Ale trzeba pamiętać, że na tę drogę weszliśmy pod kierownictwem partii. Jeszcze w czasie głębokiej okupacji deklarcja PPR „O co walczymy?” zapowiadała niemal wszystko to, co potem znalazło odzwierciedlenie w Manifestie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a później stopniowo stawało się rzeczywistością.

Dzisiejsza Polska jest krajem, w którym zbudowaliśmy podstawy socjalizmu i ugruntowa-

waliśmy jego bazę. Jesteśmy bez porównania zamożniejsi niż 30, 20, 10 lat temu, chociaż nie zawsze w pełni to sobie uświadamiamy. Ba, niekiedy skłonni jesteśmy na swój ogólnonarodowy i osobisty stan posiadania patrzeć przez pryzmat trudności i kłopotów zaopatrzeniowych. Trudności te na pewno są zjawiskiem niepożądanym, partia je zresztą dostrzega i — jak to wynika z Wytycznych i innych dokumentów — postanowiła — robi dużo, żeby te trudności łagodzić. Ale przecież jednocześnie trzeba dostrzegać — jeżeli się ma oczy otwarte — ogromny skok naprzód we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki i życia. To prawda, że apetyty rosną w miarę jedzenia i że naturalnym dążeniem człowieka jest stale podnoszenie poziomu życia. To naturalne, że w tym dążeniu nie oglądamy się wstecz, lecz raczej patrzymy w przód, jeśli zaś się porównujemy, to do społeczeństw znacznie bogatszych i to bogatszych nie od wczoraj czy od lat dwudziestu, lecz od lat więcej niż sto... Proszę bardzo, przyrównajmy się nawet do najbogatszych, ale niech jedynym wnioskiem nie będą westchnienia zazdrości czy pretensji do wszystkich. Niech te porównania posłużą konstruktywnemu wyciągnięciu wniosków dla siebie samych. Niechaj powszechnemu i zrozumiałemu pragnieniu podniesienia poziomu życia towarzyszy również powszechnie lepsza praca, solidność, dotrzymywanie terminów, punktualność, troska o jak najlepsze wykonywanie obowiązków — bez względu na to, jakie się zajmuje stanowisko i jaki się wykonuje zawód.

Często mówi się i pisze o dekadzie lat siedemdziesiątych jako okresie szczególnego postępu i szczególnych osiągnięć. Dokonałyśmy w tym okresie rzeczywiście przemian ilościowych i jakościowych na skalę w historii Polski Ludowej nie spotykamy. Wyrosło wiele nowych fabryk, dużo zakładów unowocześniono, zainwestowano miliardy złotych w rolnictwo. Powstała, a na pewno powstaje, nowoczesna baza wytwórcza, baza, przy której pomocy można zrobić jeszcze więcej niż robimy. Nie tylko można, lecz trzeba. Takie wnioski wypływa z Wytycznych na VIII Zjazd PZPR, a także z naszej obecnej rzeczywistości.

VI i VII zjazdy partii nie tylko nakreśliły ogólnonarodowe zadania rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, ale także stały się bazą wyjściową do dalszej aktywizacji partii i zacieśniania jej więzi z bezpartyjnymi. Ta więź jest w naszych obecnych warunkach, w warunkach budownictwa socjalistycznego, kierownictwem siłą organizującą społeczeństwo w pracy nad umacnianiem ojczyzny oraz pomyślności ludzi pracy, nad urzeczywistnianiem zasad i ideałów socjalizmu.

Jednym z podstawowych warunków realizacji zadań, które

przed narodem postawiła partia, jest wrażliwość partii na wszystkie troski ludzi pracy, głęboka analiza przyczyn je rodzących i podejmowanie działań w celu ich usuwania. „Wielką siłą naszej partii — czytamy w Wytycznych — był i pozostaje w tym względzie oręż krytyki i samokrytyki. Winniśmy umieć stosować go w najlepiej rozumianym interesie naszej wspólnej sprawy, w interesie mas pracujących”. I dlatego właśnie w notatniku moim znalazły się słowa o więzi partii z masami jako podstawie skuteczności jej działania. Konsekwencją tego jest fakt, że cała działalność PZPR nastawiona jest na reprezentowanie i wykonywanie programu wyrosłego z potrzeb mas pracujących i że tylko na tym gruncie więź partii z masami jest rzeczywistością.

Kierownicza rola partii uzewnętrznia się nie tylko przez uchwały, programy i wytyczne władz partyjnych różnego szczebla, które w ustalaniu kierunków naszego rozwoju odgrywają decydującą rolę. Realizuje się kierownicza rola także poprzez działalność podstawowych organizacji partyjnych we wszystkich środowiskach. Ich zadaniem polega na skupieniu członków partii w pracy nad wcielaniem w życie linii partii, w działalności zawodowej, społecznej i ideowo-wychowawczej. Na POP PZPR spoczywa odpowiedzialność za to, by wszystkie poczynania w zakładzie, instytucji, na wsi czy w innym środowisku, w którym działa POP były zgodne z programem i założeniami polityki partii.

Konsekwencją tego jest rola i postawa wszystkich członków partii, począwszy od szeregowych pracowników, a skończywszy na ludziach zajmujących w hierarchii służbowej czy partyjnej wysokie stopnie. U podstaw polityki kadrowej partii tkwi zasada: „im wyższa funkcja, tym większa odpowiedzialność”. Zgodnie z tą dewizą, partia wymaga, od kadry kierowniczej dyscypliny w realizacji polityki partii i państwa oraz wszechstronnej inicjatywy w poszukiwaniu rozwiązań odpowiedzialnych od sytuacji. Od wszystkich natomiast Polaków noszących legitymację PZPR wymaga przodowania w pracy zawodowej i społecznej, wzorowej uczciwości, poczucia odpowiedzialności za swoje czyny i słowa, postępowania zgodnego z socjalistyczną moralnością. Wymaga też ofiarności i patriotyzmu, dawania osobistego przykładu dobrą pracą i właściwą postawą w każdej sytuacji. Osobisty przykład każdego z 3 milionów członków PZPR to ogromnie ważny i bardzo istotny czynnik urzeczywistniania się kierowniczej roli partii. To także nieodzowny element tego, co Edward Gierek nazwał w cytowanym na wstępie zdaniu porozumieniem, poparciem i współdziałaniem ogółu Polaków.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Lutnik z Zakopanego



Józef Bartoszek z Zakopanego zaliczany jest do światowej czołówki artystów lutników. Jego instrumenty znane są ludziom muzyki nie tylko w Polsce. Zawodu uczył się u znanego zakopiańskiego lutnika Franciszka Merduły. Sam do tej pory wykształcił ponad 250 młodych adeptów zawodu. Na zdjęciu — Józef Bartoszek w swoim pracowni.

CAF — fot. Momot

Prawa i obowiązki

Kodeks Pracy po pięciu latach

Jakie czynniki decydują o atmosferze w zakładzie pracy, o kształtowaniu prawidłowych stosunków międzyludzkich, o zaangażowanych postawach? Wiele ich, a jednym z najważniejszych jest przestrzeganie praworządności. W fabryce, instytucji, przedsiębiorstwie zapewnienie Kodeksu Pracy. 1 stycznia 1980 roku minie 5 lat od momentu jego wejścia w życie. Jest to okres wystarczająco długi, aby postanowienia Kodeksu stały się dobrze znane administracji zakładowej, a więc aby w stosowaniu ich nie było luk i wątpliwości. Tak też się najczęstiej dzieje, istnieją jednak odstępstwa od tej zasady.

Wynika to z materiału poznańskiej WRZZ, która na swym niedawnym posiedzeniu plenarnym rozpatrywała właśnie problem praworządności w zakładach pracy. Stwierdzono, iż mimo intensywnego popularyzacji treści Kodeksu wśród służb pracowniczych fabryk i instytucji, odstępstwa od jego zasad. Tak więc konieczne było podjęcie przez WRZZ działania mającego na celu wprowadzenie zmian w wewnętrznych zasadach regulaminach pracy, w tych przypadkach, gdy ich postanowienia były sprzeczne z przepisami Kodeksu. Zebrane w tej sprawie — po przeprowadzonych kontrolach — materiały instancja związkowa przekazała Wydziałowi Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, a sygnalizowane mankamenty zostały z reguły minów usunięte. Ale, niestety, nadal postępowanie administracji sprzeczne bywa niekiedy z zasadami prawa pracy.

WRZZ przeprowadziła parę kontroli, na których opiera się to twierdzenie: „Poważnym

źródłem sporów i nieporozumień między administracją a zatrudnionymi jest sprawa urlopów. Przeprowadzone w ubiegłym roku w 30 zakładach badania wykazały, że formalnie wszystko jest w porządku. Wszędzie bowiem sporządzone były plany urlopowe. Niestety, z reguły nie ugađniano z zainteresowanymi terminów rozpoczynania urlopu, po tem niejednokrotnie — już po zawiadomieniu pracownika o czasie wypoczynku — zmieniano owe terminy. Często-kroć komplikowało to ludziom życie, szczególnie mającym dzieci w wieku szkolnym.

Istnieją również mankamenty w polityce zatrudnienia. Jeśli idzie o wypowiedzenia, to przestrzegana jest już w pełni zasada zobowiązująca administrację do konsultowania z radą zakładową decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę. Natomiast niekonsekwentnie realizowane są przepisy, mówiące o zatrudnieniu tych, którzy samowolnie porzucili pracę. Przepisy Kodeksu nie są przestrzegane lub są błędnie interpretowane, w wielu przedsiębiorstwach również w przypadku dodatków za staż pracy, nagród z funduszu zakładowego, warunków socjalno-bytowych i przepisów bhp. Te przede wszystkim sprawy są przedmiotem skarg wpływających do WRZZ oraz do oddziałów zarządów głównych związków branżowych. Nadal zaś jest tych sygnałów sporo. — w pierwszym półroczu br. wniesiono ich ponad tysiąc, przy czym w połowie przypadków są to pretensje uzasadnione. Podobnie około 50 procent spraw wniesionych do terenowych komisji odwoławczych i do Okręgowego Sądu Pracy rozstrzygniętych na korzyść zatrudnionych.

Nie więc dziwnie, że WRZZ uważa, iż znajomość prawa pracy jest służbowym

obowiązkiem kierownictwa zakładów. A także, że podstawowe ogniwa związkowe, jakimi są rady zakładowe, powinny jeszcze bardziej uważać na problem praworządności.

Nie chodzi tu zaś jedynie o przestrzeganie i właściwą interpretację postanowień Kodeksu. Ważne jest również szersze niż dotychczas wykonywanie tych przepisów prawa pracy, które przyczyniają się do kształtowania właściwej atmosfery w zakładzie, postaw i stosunków międzyludzkich.

Takie duże, a niewykorzystane jeszcze w pełni możliwości niesie system kar i nagród. W roku 1978 zbadało jego funkcjonowanie w 26 fabrykach. Okazało się, że nałożono tam upomnienia, nagan i kary pieniężne na prawie 1300 osób. Sankcji nie stosowano lekkomyślnie, gdyż podlegały im takie wykroczenia, jak przychodzenie do pracy w stanie nietrzeźwym, picie alkoholu na terenie przedsiębiorstwa, usiłowania kradzieży, nieusprawiedliwiona nieobecność, nieprzestrzeganie przepisów bhp, złe wykonywanie obowiązków zawodowych. Ukaranii uznali zasadność upomnień, nagan i grzywnien, gdyż jedynie 49 osób odwołało się od decyzji dyrekcji, a tylko 16 osób spośród nich miało — jak się okazało po powtórnym rozpatrzeniu sprawy — rację. Jednocześnie jednak nie sięga się w sposób dostateczny do takiego narzędzia tworzenia właściwego stosunku do pracy, jakimi są wyróżnienia, pochwały i inne bodźce oddziaływania pozamaterialnego.

O powszechniejsze ich wykorzystanie powinny również

Dokończenie na str. 4

ZOFIA SZPROKOFF

W całej Europie tematem tegorocznego grudnia są następstwa, jakie niesie decyzja Paku Północnoatlantyckiego o nowych zbrojeniach rakietowo-jądrowych. Także w Republice Federalnej, tym bardziej, że teraz nie ma już wątpliwości co do tego, jak ważną rolę odegrało Bonn w przeformowaniu tej decyzji. Bo RFN należy do zaledwie trzech krajów NATO, które w Brukseli wyraziły zgodę na przyjęcie na swoje terytorium nowych rakiet. Ale przede wszystkim istotne jest to, że podczas podejmowania tych decyzji to właśnie przedstawiciele rządu bółskiego najenergetyczniej zabiegali o ich zatwierdzenie.

Mówi się teraz coraz częściej o tym, że rząd koalicyjny socjaldemokratyczno-liberalnej grzebie tym samym to wszystko, co osiągnął w latach siedemdziesiątych dzięki wprowadzeniu polityki bółskiej na drogę realizmu politycznego, przejawiającego się normalizowaniem stosunków z państwami socjalistycznymi. A nie bez przyczyn pojawia się także porównanie

obecnego poparcia Bonn dla nowych zbrojeń rakietowo-jądrowych NATO do decyzji socjaldemokratów z lat pięćdziesiątych, kiedy to wsparli oni adnauerowską politykę remilitaryzacji. Wtedy stało się to istotnym i aktywnym czynnikiem zimnej wojny, dzisiaj niesie z sobą niebezpieczeństwo pogłębienia tego, co dzieli Europę, a jednocześnie zagraża możliwości budowania wzajemnego zaufania.

Są to odczucia nieobce także w Republice Federalnej. Świadczą o tym m. in. oświadczenie rzecznika Niemieckiej Partii Komunistycznej, który wkrótce po zakończeniu obrad tegorocznego zjazdu partii socjaldemokratycznej stwierdził, iż zjazd SPD popierając nowe zbrojenia NATO, podjął brzemienne i fatalną w skutkach decyzję. „Zaprzeczono — głosi to oświadczenie — wielką szansę, odrzucono żądania milionów obywateli RFN i całej Europy, w tym również milionów członków i zwolenników SPD oraz milionów socjaldemokratów w innych krajach europejskich

Między Renem a Łabą

W CIENIU RAKIET

(...) Wyrażamy uznanie dla licznych delegatów zjazdu, którzy podobnie jak miliony wyborców i zwolenników SPD chcą, aby SPD była partią pokoju i porozumienia, a nie partią rakiet i zbrojeń”. Dopowiedzmy, co zresztą wynika z cytowanego tutaj oświadczenia, że różnice zdań na ten podstawowy temat dają o sobie znać między Renem a Łabą w różnych środowiskach i partiach.

Co zatem przesądziło o tym, że wbrew interesom odprężenia, rząd RFN jednak opowiedział się za przeksztalceniem Europy Zachodniej (w tym i własnego terytorium) w należące do Stanów Zjednoczonych pole startu nowych i szczególnie niebezpiecznych rakiet?

RFN od dość dawna uchodzi za mocarstwo gospodarcze, w

której to roli wobec postępującej w latach siedemdziesiątych inflacji jest obecnie relatywnie silniejsza wobec Stanów Zjednoczonych, a także innych swoich zachodnich partnerów. Oczywiście, owa inflacja jest tutaj, jedynie symbolem wielu przyczyn przynoszących pogorszenie sytuacji rozwiniętych państw kapitalistycznych, symbolem przyczyn, pośród których nie można nie wymienić gwałtownego podrożenia źródeł energii i surowców. A te zjawiska powodują w świecie kapitalistycznym przegrupowanie sił nie zawsze na korzyść najbogatszych. Takim odczuwalnym miernikiem tego jest fakt, iż w latach siedemdziesiątych siła nabywcza dolara spadła o połowę, a jednocześnie kurs marki zachodniemieckiej wzrósł w

stosunku do dolara o 53 procent.

Już to świadczy o tym, jak znacznie wobec USA poprawiła się pozycja Republiki Federalnej, która choćby z tego tytułu — obok nadal w pierwszej kolejności Szwajcarii — częściej teraz staje się bankierem świata zachodniego. A jednocześnie silniejsza gospodarczo RFN pozostaje nadal zależna od USA, głównie pod względem politycznym i militarnym, chociaż przecież Bundeswehra jest najsilniejszą formacją narodową Paku Północnoatlantyckiego.

Jednak nawet naciski amerykańskie nie tłumaczą rządu bółskiego z jego przecież aktywnych działań na rzecz wprowadzenia do Europy nowych systemów rakietowych broni jądrowych. Więc może mają rację, ci którzy sądzą, iż RFN chciała

rozprzyszczyć obawy administracji USA o to, że silniejsze Bonn może nie być lojalne wobec Waszyngtonu? Jeśli tak, to cena takiej solidarności jest zaiste wielka swymi niebezpiecznymi potencjalnie skutkami dla pokoju.

Rozpatrując międzynarodowe uwarunkowania decyzji brukselskich, nie sposób pominąć szerszego tła wynikającego z obecnych czynników rozwoju świata kapitalistycznego. Tego, że w warunkach rosnącej inflacji, coraz trudniej o niezawodne lokaty kapitałów. Oto notowania wykazują, iż jedynie w przemyśle zbrojeniowym uzyskuje się obecnie dywidendy przewyższające wskaźniki inflacji. To fakt gospodarczy, dostatecznie wymowny i wyliczalny finansowo. Tak znaczący, że w świecie kapitalistycznym nie może nie oddziaływać na kształtowanie polityki. Ale i to nie oznacza, iż rządy krajów kapitalistycznych, muszą być niewol-

Dokończenie na str. 2

TADEUSZ KACZMAREK

Projekty budowy nowych baz wojskowych USA

Chociaż oficjalna delegacja wysoko postawionych funkcji narysowy Ministerstwa Obrony i Departamentu Stanu, która w tych dniach przebywała w wielu krajach Bliskiego Wschodu i Afryki wschodniej nie przedstawiała jeszcze rządowi sprawozdania ze swojej podróży z odpowiednimi rekomendacjami, prasa amerykańska szeroko rozpisywała się na temat konkretnych planów Pentagonu zmierzających do rozbudowy sieci swoich baz i organizowania nowych poligonów wojskowych w tym rejonie świata. Ministerstwo Obrony — pisał w czwartkowym numerze dziennik „New York Times” — przystąpiło do szukania miejsca dla nowej bazy amerykańskiej na Bliskim Wschodzie. Baza ta ma być przeznaczona dla „sił szybkiego reagowania” oraz dla powietrznych i morskich sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, stacjonujących w tym rejonie.

Zgodnie z planami Pentagonu — precyzuje dziennik — „będzie służyć ona amerykańskim siłom interwencyjnym mającym na celu obronę interesów USA, przede wszystkim ochronę przemysłu petrochemicznego i szlaków transportowych w rejonie Zatoki Perskiej”. Stany Zjednoczone koncentrują swoje wysiłki głównie na obszarach mających ważne znaczenia strategiczne to jest w rejonie Morza

Czerwonego — Zatoki Perskiej — Oceanu Indyjskiego.

Prasa amerykańska już wcześniej informowała, że Waszyngton opracowuje plany znacznego zaktywizowania roli USA na Bliskim Wschodzie. Projektuje się istotne powiększenie sił morskich Stanów Zjednoczonych, głównie dzięki stworzeniu nowej V floty operującej na Oceanie Indyjskim z bazą na wyspie Diego Garcia, gdzie mogą zawiązać potężne lotniskowce oraz gdzie przebiegać siły modernizacji państw startowych dla bombowców „B-52”. Poważną rolę w planach Pentagonu odgrywa Izrael, posiadający nowoczesne, wyposażone przez Amerykanów, siły zbrojne. Przewiduje się utworzenie sojuszu izraelsko-egipskiego, który jeszcze bardziej umocni militarną obecność Stanów Zjednoczonych w tym rejonie świata.

Ujawniono także plany Waszyngtonu zmierzające do wykorzystania bazy wojskowej na należącym do Omanu wyspie Masira. Pentagon dąży także do utworzenia bazy morskiej w Księżycu Dubaj, wchodzącym w skład Emiratów Arabskich. Rozpatruje się również efektywniejsze wykorzystanie południowoafrykańskiej bazy w Simon Town w RPA.

Delegacja amerykańska miała za zadanie przygotowanie projektu dla dyslokacji „sił szybkiego reagowania”, które sta-

nowić mają instrument bezpośredniej interwencji USA w sprawy wewnętrzne krajów arabskich, mają być narzędziem ekspansji neokolonialistycznej koncernów tego kraju.

Minister obrony Stanów Zjednoczonych Harold Brown miał nowego zastępcę szefa sztabu piechoty morskiej gen. Paula Kelleya dowódcą specjalnej grupy planowania operacji tworzonego korpusu, którego kwatery główna będzie się znajdować w bazie Macdill na Florydzie. Zgodnie z oświadczeniem szefa Pentagonu, grupa ta będzie się zajmować „planowaniem akcji sił szybkiego reagowania w różnych nadzwyczajnych okolicznościach”. H. Brown nie sprecyzował jednak jakie to „nadzwyczajne okoliczności” mogą spowodować interwencję zbrojną USA.

Z oświadczeń autora tej koncepcji, doradcy prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego, Zbigniewa Brzezńskiego oraz innych wysoko postawionych przedstawicieli administracji wiadomo, że „korpus szybkiego reagowania” będzie użyty w dowolnym punkcie naszego globu, gdzie zdaniem Waszyngtonu zostaną zagrożone interesy Stanów Zjednoczonych. Pentagon nie ukrywa, że przede wszystkim odnosi się to do zasobnych w ropę naftową rejonów Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej, szczególnie w świetle rewolucji irańskiej. (PAP)

Zmiany w rządzie nikaraguańskim

Z Managua donoszą o zmianach w składzie gabinetu rządowego. I tak teke ministra obrony objął naczelny dowódca Lu dowej Armii Sandinistów, Humberto Ortega Saavedra, zaś stanowisko wiceministra — Luis Carrion Ruiz, zastępca naczelnego dowódcy armii. Stanowisko ministra planowania objął sławny partyzant, Henry Ruiz. Potwierdzono także nominacje Tomasza Borge Martinez na stanowisko szefa resortu spraw wewnętrznych oraz Jaime Wheelocka Romana na ministra rozwoju rolnictwa i hodowli. Zdaniem obserwatorów politycznych, ostatnie zmiany w składzie rządu Nikaragui są potwierdzeniem umacniania się pozycji Rady Odbudowy Narodowej, Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino oraz dowódców poszczególnych ugrupowań partyzanckich. (PAP)

Polscy rybacy łowią kalmary

Swinojskie Przedsiębiorstwo Połowów Dalekookreńskich i Usług Rybackich „Odra” przygotowuje do wyprawy na kalmary koleijną grupę 4 trawlerów. Poprzednio przystosowano do połowu kalmarów trzy jednostki „Wigry”, „Gopio” i „Murena”, które w czasie eksperymentalnych połowów na otwartym oceanie uzyskały dobre wyniki. W przyszłym roku do połowu kalmarów dostosowanych zostanie następnych 7 jednostek „Odry”. W ten sposób przedsiębiorstwo to przygotowuje się do kalmarowej wyprawy na otwarty ocean, jaką planuje się zorganizować w przyszłym roku, a w której ma wziąć udział do jedenastu trawlerów „Odry”. Umożliwi to znaczne zwiększenie dostaw kalmarów na rynek krajowy oraz na eksport.

Kalmary łowione są na specjalne haczyki opuszczane na linach; linki podświetlane są reflektorami o dużej mocy. Płynąc do światła kalmary zaczepiają się na oryginalne wędy. (PAP)

Błąd w sztuce lekarskiej przyczyną śmierci E. Presleya?

Coraz głośniejsza staje się w Stanach Zjednoczonych afeta wokół prawdziwych przyczyn śmierci gwiazdora muzyki rock, Elvisa Presleya. Jak wiadomo, oficjalną przyczyną śmierci piosenkarza, podaną tuż po zgonie, był naturalny atak serca. Nie tak dawno prasa amerykańska doniosła o oskarżeniu byłego prywatnego lekarza Presleya, dr. Georgea Nichopoulosa, o nadmierne przepisywanie pacjentom i stosowanie w ich leczeniu leków o działaniu odurzającym, zbliżonym do narkotyków. Oskarżenie stwierdza, że dr. Nichopoulos samemu tylko Presleyowi przepisał w ciągu ostatnich 20 miesięcy życia artysty ponad 12 000 najróżniejszych pastylek poprawiających samopoczucie, podnoszących ciśnienie lub uspokajających. Ostatnią komisją lekarską okręgu

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Jerzy Broszkiewicz: w wydawnictwie literackim wyszedł tom moich opowiadań „Mały seans spirytystyczny”. Piszę dla tej oficyny powieść współczesną z odwołaniami do historii „Uczta rodzinna”. W „Naszej Księgarni” ma się ukazać książka dla młodych czytelników „Bracia Koszmarek, magister i ja”, a także wznowienie powieści „Wielka, większa, największa”. Wznawienie „Doktora Twardowskiego” zapowiada „Czytelnik”. W planach mam cykl dłuższych opowiadań biograficznych „Żywy pań niekierownicy”.

Tadeusz Baird: w związku ze zbliżającym się 200-leciem orkiestry „Gewandhaus” w Lipsku piszę dla tego zespołu utwór na wielką orkiestrę smyczkową pt. „Hommage a Gustav Mahler”. Kolejna kompozycja będzie przeznaczona dla zespołu „Tonhalle” w Zurychu, mam też w planie utwór dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Karola Szymanowskiego. W PWM złożyłem książkę pod roboczym

tytułem „Rozważania, szkice, notatki”.

Leszek Hoidanowicz: zaprojektowałem kilka plakatów dla Teatru Adekwatnego m. in. do sztuk „Mały książę” i „Obro na Warszawy”. Obecnie opracowuję graficznie dla wydawnictwa „Arkady” album malarstwa Jana Cybisa.

Wojciech Wisniewski: realizuję widowisko w Telewizyjnym Teatrze Faktu i Sensacji wg „książki” Ladislava Fuchsa „Palacz zwłok”. W WFD rozpocząłem zdjęcia dla eseju filmowego, w którym chciałbym zanalizować zjawisko fałszywym. Piszę scenariusz serialu telewizyjnego, którego bohaterem jest pisarz Teodor Tomasz Jez. Chciałbym przypomnieć ogromny wkład Jez i jego współczesnych w budowanie ideał niepodległości Polski.

Stanisław Hebanowski: na scenie Teatru Wybrzeże w Gdańsku będę reżyserować „Makbeta” Szekspira, w opracowie scenograficznej Mariana Kołodzieja, z Henrykiem Bisłą w roli tytułowej. Ukończyłem przekład „Bachantek” Eurypidesa. Realizację tej pozycji przewidyuję w roku 1981. (PAP)

3000 samochodów

— chłodni ze Świdnika

Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku opuścił trzysięczny samochód-chłodnia typu US-3 dla potrzeb polskiego handlu. Produkcję tej fabryka w Świdniku podjęła przed czterema laty we współpracy kooperacyjnej z WSK Mielec. Do Świdnika przyjeżdżają stamtąd ozebrowane podwozia, które w Świdniku wyklada się pianką styropianową, montuje pokrycie z blachy i arge gat chłodniczy. Produkcję rozpoczynano od nadwozi chłodniczych typu MS-3 na podwoziu „Stara” A 28, a następnie większych chłodni MS-5 na podwoziu „Jelcza” 315 m. (PAP)

Incydenty na granicy Indii i Bangladeszu

W nocy z czwartku na piątek doszło do nowych incydentów na granicy między Indiami a Bangladeszem. Przez kilka godzin trwała wymiana ognia między żołnierzami ochrony granicznej obu krajów w spornym rejonie przylegającym do indyjskiego stanu Tripura. Sporadyczne incydenty w tym rejonie trwają od 1 listopada br. a dwie rundy rozmów przedstawicieli Indii i Bangladeszu nie przyniosły rozwiązania problemu. Granica między obu państwami została ogólnie wytyczona w 1974 roku, trwa jednak spór co do kilku niewielkich rejonów. (PAP)

Noworoczny bukiet Moskwy

Nie tylko najpiękniejsze choinki z okolicznych lasów, lecz także świeże kwiaty, będą ozdoba noworocznego świata mieszkańców Moskwy. O barwny bukiet dla stolicy Kraju Rad postarali się ogrodnicy. W dzielnicy „Izmałowo” na obszarze ponad 105 000 metrów kwadratowych rozciągają się szklarnie kombinatu, zajmującego się hodowlą roślin dekoracyjnych. Dostarczą one do noworocznego bukietu 120 000 kwiatów — goździków, chryzantem, a także ciemnowiośniowych, złotych i różowych gerberów. Nie poszczęśliło się bżom — na nowy rok zakwitnie tylko 400 krzewów. Zawiniły chłod.

Noworoczne wiązanki przygotowują również inne podstoleczne kombinaty. 150 000 kwiatów „przy leci” do Moskwy z południowych republik ZSRR. Zgodnie z tradycją nie zabraknie również kwiatów z Bułgarii, Węgier i Polski. (PAP)

Kodeks Pracy po pięciu latach

Dokończenie ze str. 3

starać się rady zakładowe. Pochwała dobrej roboty jest bowiem równie ważnym czynnikiem wychowawczym, jak dezaprobaty — zlej. Jedno i drugie zaś pogłębia świadomość obowiązków pracowników określonych w Kodeksie. I tu nasuwa się kolejna uwaga — znajomość Kodeksu wśród załóg jest jeszcze zbyt słaba. Szczególnie pogłębiona musi być ona w tym zakresie, w jakim prawo pracy mówi właśnie o obowiązkach. Nikt bowiem nie będzie mógł w pełni korzystać z przysługujących mu praw, jeśli nie umie wykonywać swych obowiązków. Trzeba to sobie uświadomić w pełni, teraz, gdy przystępujemy do realizacji zadań planu społeczno-gospodarczego nowego roku. Konsekwentnie i wszechstronnie przestrzegamy i realizujemy Kodeks Pracy, ugruntowując prawniczość, kształtując poprzez praworządność właściwy klimat i stosunki międzyludzkie. A one również są ważnym czynnikiem dobrej, twórczej pracy.

LEKTOR

ZOFIA SZPROKOFF

Amerykański przemysławiec zamierza odnaleźć wrak „Titanica”

Sześćdziesiąt osiem lat po katastrofie „Titanica” bogaty przemysławiec teksański, Jack Grimm wystąpił z zamiarem odnalezienia wraku tego słynnego statku. „Titanic” był, jak wiadomo, brytyjskim parowcem transatlantyckim zbudowanym w roku 1912, największym (46 329 ton, dł. 259,68 m, szer. 28,0 m, 4 wysokie kominy) i najbardziej luksusowym statkiem ówczesnego świata. Mógł zabrać na pokład 2 584 pasażerów. Jego „bliźniakiem” był statek „Olympic”.

10 kwietnia 1912 wyruszył w dziewiącą podróż do Nowego Jorku z 1 316 pasażerami na pokładzie i 891 osobami załogi. 14 kwietnia zderzył się w pobliżu Ameryki Północnej z górą lodową i zatonął wraz z 1 503 osobami. Leży na głębokości ponad trzech i pół kilometra. Podejmowano już wiele prób zlokalizowania i podniesienia, zwłaszcza

dla domniemanego skarbcza, który kryje w swym wnętrzu. Zdaniem niektórych, zamknięte w nim kosztowności są warte trzy miliony dolarów.

Założone w roku 1963 w Nowym Jorku товарищество o nazwie „Titanic Historical Society” (grupa) dziś około dwóch tysięcy członków, w tym około 20 byłych robotników z „Titanica” jest sceptycznie nastawione do prób wydobywania statku, bądź co najmniej niektórych jego części. Prezes товариства, William Tantom powiedział, że do chwili obecnej nikt nie podjął tego typu przedsięwzięcia, które miałooby realną szansę powodzenia. Zdaniem Tantomu przystępując do podobnej operacji trzeba dziś rozporządzać gotówką w wysokości trzech—pięciu milionów dolarów.

Jak można jednak sądzić, Jack Grimm spełnia ten warunek... (PAP)

Kuba

1980 — „Rok Drugiego Kongresu”

Zgromadzenie Narodowe Republiki Kuby, podczas zakończonej w czwartek dwudniowej sesji zwyczajnej, postanowiło że rok 1980 będzie nosił nazwę „Drugiego Kongresu”. Nazwę tę ustalono w związku z drugim zjazdem Komunistycznej Partii Kuby. Decyzja o nadaniu tej nazwy 1980 r. — zgodnie z tradycją określenia hasłem każdego kolejnego roku od zwycięstwa Rewolucji Kubańskiej w 1959 r. — została powzięta jednomyślnie. Pierwszy zjazd KP Kuby odbył się w grudniu 1975 r.

Podczas sesji 461 posłów uchwalilo szereg decyzji o zasadniczym znaczeniu dla dalszego rozwoju kraju. Ustalono m. in. budżet na rok 1980, plan rozwoju gospodarczego i społecznego. Ocenić studium w sprawie dyscypliny pracy w kraju, oraz o oszczędnym gospodarowaniu energią elektryczną. Podczas ostatniego posiedzenia zabrał głos szef państwa Fidel Castro.

Sesja Zgromadzenia Narodowego odbywała się po raz pierwszy w Pałacu Kongresowym. (PAP)

W „TRYBUNIE LUDU” (wydanie czwartkowe) — Anna Bujas w artykule „Stowarzyszenia społeczno-kulturalne. Szansa rozwoju” pisze o działalności konwentu regionalnych stowarzyszeń kulturalnych Kujaw Pomorza, Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, Idel-zaimiejowejnej przez Eugeniusza Pauksztę, — działaczom społeczno-kulturalnym zgromadzonym wokół konwentu — pisze autorka — nie chodzi o nie innego jak o umocnienie się poszczególnych regionów — o podtrzymanie owych polifunkcyjnych tendencji kulturowych w naszym kraju. Dają tym pozytywną odpowiedź na powracające wciąż pytanie (...), czy prowincja ma szansę, czy kultura na prowincji ma rzeczywiste jakas szanse w nadchodzących dziesięcioleciach?

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Feliks Wiad-wirski, swego czasu wicewojewoda poznański, obecnie profesor medycyny, drukuje fragmenty wspomnień z 1939 roku. Tytuł — „Mój Wzrzesień nad Narwią”.

W „ITD” — sonda pt. „Dokąd zmierzają świat?”. Dużo w niej różnych poglądów, także pesymistycznych, ale i optymistycznych. Prof. Michał Dobroczyński z Uniwersytetu Warszawskiego dochodzi do takiego wniosku: — Nie można w sposób arbitralny, wybiły watpliwości, powiedzieć, że przyszłość będzie zdecydowanie dobra — ale nie ma żadnego dowodu na to, że świat, na którym chodzi coraz więcej ludzi wykształconych, świadomych i mądrych miaby w którymś momencie okazać się mniej do-

W CIENIU RAKIET

Dokończenie ze str. 3

nikami tej sytuacji. O tym, że tak nie jest świadczy decyzja Holandii czy Belgii, które mimo to nie wyraziły zgody na udostępnienie swych terytoriów dla nowych rakiet NATO. Republika Federalna Niemiec idzie inną drogą, ta sama, którą podąża Waszyngton.

Wpływ na to ma także sytuacja wewnętrzna RFN. Za trzy kwartały między Renem a Łabą odbędą się wybory do Bundestagu.

Rząd koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej — co zrozumiale — nie chce w nich oddać zwycięstwa partiom unii chrześcijańskiej. Obydwa obozy — koalicje rządowa i partie chrześcijańskie — różni wiele, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Każda ze stron to wykorzystuje na swoje sposoby. Konfrontacja wyborcza faktycznie już trwa. Widać że nie ma i nie będzie w niej miejsca na żadne sentymenty. Ale — o czym przesądziła decyzja podjęta w Brukseli również za sprawą Bonn — nie będzie w tej kampanii pomiędzy tymi obozami politycznymi miejsca na sprzeciw w sprawie uczynienia z Republiki Federalnej bazy startowej nowych i szczególnie niebezpiecznych broni ją-

drowych. Pod tym względem koalicja rządowa dorównała nie tajomym zimnowojennym dążeniom opozycji strausowskiej. Po to, jak się to czasami tłumaczy, by w przeciwnym przypadku nie tracić części głosów wyborczych wśród mieszczaństwa na rzecz właśnie Franza Josefa Straussa.

Żadne z tych uwarunkowań nie osłabia wyraźnie antyodpornych skutków decyzji atlantyckich, w których podjęciu Republika Federalna współuczestniczyła. Zdaje sobie też tego sprawę rząd bński, czego przejawem jest odwoływanie się również teraz do potrzeb podjęcia rozmów o rozbrojeniu, wchodząc z Wschodem Tyle że przecież nie mogą to być rokowania na tych samych podstawach, na których mogły być toczyły przed podjęciem decyzji brukselskich. Skoro zaś tak to trzeba widzieć i to że RFN sama wprowadziła się w nową sytuację nie tylko w układzie stosunków międzynarodowych, ale i wobec perspektyw rozwoju wewnętrznego, na który niemały wpływ ma kampania wyborcza.

Niestety, nie są to aktywne rzecz odprężenia i utrwalenia pokoju.

TADEUSZ KACZMAREK

GO W PRASIE

skonały od tego, który znamy od kilku tysięcy lat.

W „RAZEM” — Jacek Marczyński w artykule „Edukacyjne znaki zapytania” zaprasza do dyskusji na temat szans, ambicji i możliwości generacji wchodzącej w dorosłe życie zawodowe i społeczne na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Zachęca do zastanowienia się nad tym, czy ilość gwarantuje jakość, kogo chcemy kształcić, jaki szkoła kształtuje stosunek do pracy. Jak można wzbogacić swą wiedzę. Chodzi także o to, by popularne hasło „Polska krajem ludzi uczących się” nie przekształcało się jedynie w swą trawestację: „Polska krajem ludzi chodzących do szkoły”.

W „KRAJU RAD” — w reportażu „Wielka ropa Syberii” Alojzy Fil pokazuje zabójstwo tego surowca w ZSRR. Autor odwołuje się do opinii akademika Abła Aganbajana: — Możliwość pół naftowych na Syberii zachodniej są tak wielkie, że nie przewidujemy się na razie stabilizacji wydobycia. Naturalnie, wcześniej lub później rejon

ten ulegnie stabilizacji. Ale do tego jeszcze bardzo daleko, a sądzę, że ci, którzy przeprowadzają stabilizację, nie dożyją po prostu tych czasów.

W „ŻYCIU I NOWOCZESNOŚCI” (dodatek „Życia Warszawy”) — Jerzy Baczynski w cyklu „Uwaga! Rezerwy!” pisze o niewykorzystywanych możliwościach oszczędzania energii elektrycznej w gospodarstwach domowych. Nie dlatego, że te gospodarstwa zużywają tak dużo prądu, ale dlatego, iż produkowane u nas urządzenia dla nich (np. pralki) nie są konstruowane z myślą o oszczędnym wykorzystywaniu energii.

W „TYGODNIU” — prof. Zdobych Stawczyński z poznańskiego Akademii Wychowania Fizycznego wypowiada się na temat granic ludzkich możliwości w sporcie, szczególnie w lekkiej atletyce. Profesor jest zdania, iż rekordy będą spadać stale, że nie ma granic wyznaczających możliwości człowieka.

Gospodarka kapitalistyczna 1979

Pod znakiem recesji

ROZMOWA Z KIEROWNIKIEM ZAKŁADU MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH POLSKIEGO INSTYTUTU SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH, PROF. MACIEJEM PERCZYŃSKIM

— Jakie tendencje dominowały w gospodarce świata kapitalistycznego w 1979 roku?

— Jeśli mówimy o sytuacji gospodarczej krajów kapitalistycznych w roku 1979, to musimy ją rozpatrywać w nieco szerszym kontekście, na tle dłuższego okresu dekonstrukcji, zapoczątkowanego kryzysem w latach 1974—1975. Po kryzysie tym nastąpiło na Zachodzie pewne ożywienie, ale była to „mdła prosperita” (okres 1976—1977), po czym znów łącząc z rokiem bieżącym, nie osiągnięto dynamiki rozwoju z okresu przedkryzysowego.

Rok 1979 był w gospodarce kapitalistycznej okresem nowej fazy — recesji. Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu rzeczy jest zjawisko utrzymującej się od dość dawna stagflacji, czyli występującego jednocześnie wysokiego poziomu bezrobocia i wysokiego wskaźnika inflacji. Stagflacja paraliżuje efektywność wszelkich zabiegów interwencyjnych. Bo jeśli kraje kapitalistyczne pobudzają popyt, to jednocześnie polityka pobudzająca popytu nakręca inflację. Jeśli natomiast podejmują zabiegi deflacyjne — ograniczania popytu, to automatycznie prowadzi to do powiększania wskaźnika bezrobocia ponad poziom tak zwanego bezpieczeństwa społecznego.

Ceny ropy naftowej wykazują ciągłą tendencję wzrostu, przy czym nigdy nie wiadomo, jak wysoki to będzie wzrost. Korporacje międzynarodowe dokonują antycypacyjnych podwyżek cen własnego przemysłu przetwórczego, co ogranicza popyt i — krag się zamyka. Niestabilność rynku światowego, zwłaszcza w dziedzinie surowców i paliw utrudnia uruchamianie inwestycji, a bez tego każde ożywienie ma ograniczony zasięg. Zresztą ożywienia w gospodarce kapitalistycznej nie przypadkiem ciągle nie widać. Tak więc tradycyjne zabiegi dla pobudzenia rozwoju gospodarczego, oparte jeszcze na keynesowskich formułach — przestały funkcjonować. Jeśli na to nałożyć nierozwiązane problemy walutowe oraz kwestię fluktuacji kursów walutowych i nieoczekiwane wzrosty cen złota — co stwierdzimy, iż również nie są to elementy zachęcające do podejmowania stabilnych i na dłuższą metę obliczonych działań gospodarczych.

— Czy w roku 1979 zmienił się układ głównych sił gospodarczych Zachodu?

— Tu znowu musimy cofnąć się o kilka lat. Po kryzysie lat 1974 — 1975 zastanawiano się, jakie kraje mają spełnić rolę wiodącą w procesie wyjścia z dekonstrukcji. Poszukiwano „lokomotywy”, które pociągnęłyby za sobą resztę. Liczono na USA, RFN i Japonię. Tak się jednak nie stało. Gospodarka amerykańska zanotowała wprawdzie w latach 1976 — 1977 wysokie tempo wzrostu gospodarczego (4 — 6 procent), ale oparte ono było na innych przesłankach niż się spodziewano i towarzyszyła mu utrzymująca się inflacja i wysoki wskaźnik bezrobocia. W

pierwszym kwartale roku bieżącego zanotowano w gospodarce USA poważny spadek dynamiki.

Inne potencjalne „lokomotywy” nie wzięły na siebie tego ciężaru, co doprowadziło między innymi w ostatnim okresie do ostrych kontrowersji między USA i RFN. Republika Federalna nie uległa bowiem naciskom amerykańskiemu, skłaniającym ją do zerwania z polityką ograniczonego wzrostu w imię niedopuszczenia do głębszych zjawisk inflacyjnych. Świadczy to o pewnej polaryzacji głównych potęg gospodarczych świata kapitalistycznego w roku 1979 i pogłębiających się różnicach w ocenie długofalowych interesów gospodarczych.

— Jak można ocenić realizację w roku 1979 postulatów zgłaszanych pod adresem bogatej Północy przez biedne Południe?

— Na tle ogólnych trudności gospodarczych krajów kapitalistycznych pogorszyła się również sytuacja większości krajów Trzeciego Świata. Tylko nieliczna ich grupa korzysta z relacji cenowych na rynku naftowym. Natomiast kraje nie posiadające ropy naftowej tracą podwójnie: muszą importować ropę niezależnie od ceny, a po wtóre również po wyższych cenach muszą importować środki produkcji i inne towary. Stąd ponawiane i w tym roku żądania krajów rozwijających się, by w mechanizmie międzynarodowych stosunków gospodarczych dokonać zmian. Wyniki ostatnich sesji UNCTAD potwierdzają jednakże i inne tendencje; z jednej strony postępujące różnicowanie w łonie krajów Trzeciego Świata, z drugiej zaś — kontynuację coraz bardziej selektywnej polityki rozwiniętych krajów kapitalistycznych w stosunku do krajów rozwijających się.

— Jaki będzie dla gospodarki Zachodu rok 1980?

— Jak twierdzą niemal wszyscy eksperci, rok 1979 był gorszy od 1978, ale rok 1980 będzie gorszy od 1979. Recesja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych i tendencje wskazujące na osłabienie wzrostu w gospodarce zachodniej Europy będą się utrzymywać. Spodziewać się można, że zjawisko inflacyjne w dalszym ciągu będą zmorą gospodarki rozwiniętych krajów kapitalistycznych oraz, że obok inflacji, drugim hamulec rozwoju będzie wysoki wskaźnik bezrobocia. Osłabienie tempa rozwoju gospodarczego USA wpłynie prawdopodobnie na zmniejszenie roli Stanów Zjednoczonych w gospodarce światowej.

Zarówno prognozy opracowane przez EWG, jak i przez OECD, są raczej pesymistyczne. Jeśli bowiem nie będzie w dalszym ciągu możliwości zastosowania bodźców popytowych, to trudno liczyć na uruchomienie wszystkich tych motorów, które w systemie kapitalistycznym decydują o postępie gospodarczym.

Rozmawiał
MAREK BIERUT

Ile jest złota na świecie?

Według najnowszych szacunków 365 000 ton w bankach centralnych wszystkich państw świata, nie licząc jednak państw socjalistycznych, i 15 500 ton u prywatnych posiadaczy (również poza tym obszarem). Natomiast wiadomości o światowych zasobach geologicznych tego kruszcu są niezbyt pewne. Ostatnio ocenia się je (według obliczeń amerykańskich ekspertów) na ponad 32 000 ton w zasobach krajów kapitalistycznych i Trzeciego Świata, przy czym — zupełnie odmiennie niż w czasach słynnych „gorączek złota” ubiegłego wieku — znamienną większość złota (88 procent wydobycia) uzyskuje się z kopalń głębinowych, stosunkowo niewielką ilość (10,5 procent) — z przeróbki rud wielometalicznych, zawierających np. miedź, cynk, ołów, bizmut lub inne metale, natomiast zupełnie mało, bo 1,5 procent całego wydobycia — z rozsypek, zwłaszcza w rzekach i strumieniach.

Przed 100 laty proporcje były niemal dokładnie odwrotne — przez sita prospektorów, przede wszystkim w Kalifornii, na Alasce i w Kanadzie — przechodziło 90 procent światowego podażu złota. Dziś, żeby dostać się do złota, trzeba budować kopalnie. Ich przeciętna głębokość na przykład w Afryce Południowej wynosi 1600 metrów, są więc znacznie głębsze niż na sze węglowe, a najgłębsza kopalnia liczy 3 700 metrów!

ŚWIATOWA POTĘGA

Geologicznie zbadane zasoby złota największego producenta — Republiki Południowej Afryki — szacuje się na ponad 17 000 ton, USA — na 3500 ton, Kanady — na 1300 ton, Australii — na 900 ton. Ogółem poza obszarami państw socjalistycznych złoto eksploatuje się dziś w 56 krajach, ale 90 procent całego wydobycia przypada na 9 krajów. Wśród nich znajduje się jeden — Papua-Nowa Gwinea, w którym górnictwo złota rozwinęło się dopiero w ostatnich latach. Dziś kraj ten zajmuje już czwarte miejsce na światowej (poza krajami socjalistycznymi) liście producentów złota. Na marginesie: powtarzające się tu wciąż zastrzeżenie wyodrębniające kraje socjalistyczne jest ważne. Związek Radziecki bowiem jest światową potęgą w dziedzinie zbadanych zasobów i produkcji złota. Złoto ma również Rumunia, Mongolia, nawet Czechosłowacja; przed kilkunastu la-

Szlachetne, drogie, pożądane

Złoty interes

ty wydobywała je także w minimalnych ilościach Polska — z rud arsenowych, które uległy wyczerpaniu.

W roku 1978 w RPA wydobyto 706 ton złota. Kolejni producenci — to Kanada (53 ton), USA (30 ton), wspomniana już Papua-Nowa Gwinea (23 tony), Australia (ponad 20 ton), Rodezja (20 ton), Filipiny (19 ton), Ghana (14 ton), Dominikana (11 ton) i inne. Wśród 56 krajów — producentów tylko nieliczne i zgoła niewiele liczące się w tej dziedzinie należą do Europy. Natura — jak widać — poskąpiła tej części świata emocji i walorów, a po części i kłopotów związanych z posiadaniem własnych, dużych pokładów złota.

SZACUNKI ZASOBÓW GEOLOGICZNYCH

Podobnie jak to się dzieje z wszystkimi innymi surowcami górnictwem, z ropą naftową włącznie, szacunki światowych zasobów geologicznych złota są płynne; wciąż nowe odkrycia (ostatnio — zwłaszcza w RPA, Azji Południowo-Wschodniej i Australii) zmieniają pod tym względem sytuację z roku na rok. Gdyby tak nie było, znane dziś zasoby przy obecnym poziomie wydobycia starczyłyby tylko na 40 lat... Zresztą, nowe pokłady odkrywano są nie tylko na nowych dziewiczych terenach. Również w starych, wyeksploatowanych już w XIX i na początku XX wieku kopalniach, jak np. w amerykańskich stanach Utah i Nevada.

Złoto — od pewnego czasu w świecie kapitalistycznym celowo odsuwane od swej tradycyjnej roli miernika wartości — wciąż jest na wszyst-

kich kontynentach jednym z najbardziej pożądanych obiektów lokaty kapitału. Zwłaszcza teraz, kiedy na giełdach Zurychu, Londynu, Paryża, Nowego Jorku i innych miast jego cena osiągnęła zawrotny poziom 412 dolarów za uncję (28,35 grama). Po tej cenie licząc, wypadłoby oszacować wartość całego rocznego (z roku 1978) wydobycia złota w świecie kapitalistycznym (969 ton) na ponad 14 miliardów dolarów. Wbrew pozorom, nie jest to wiele.

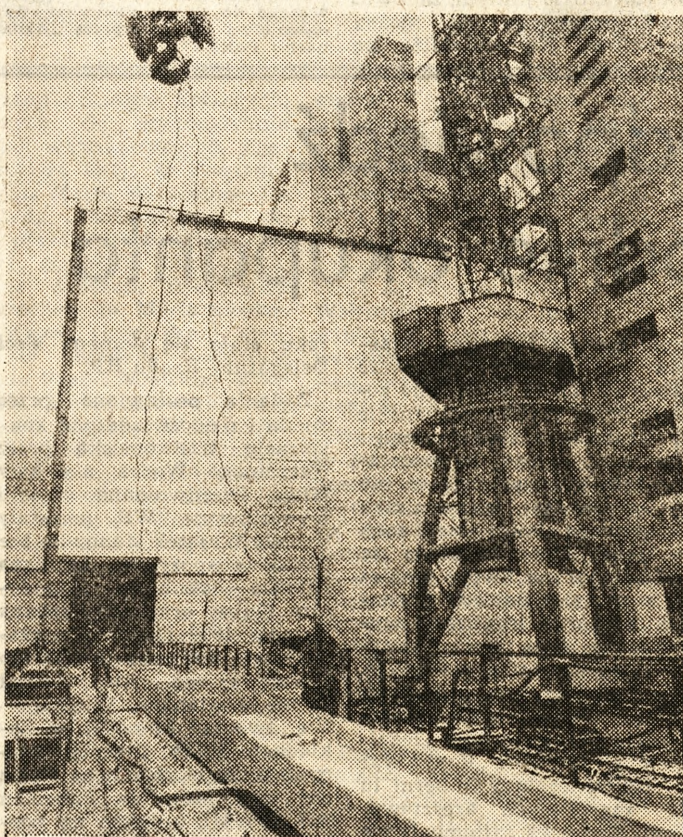
NIE STARCZA NA DŁUGI ZAGRANICZNE

Krajom rozwijającym się, posiadającym złoto, nie starcza go nawet na zlikwidowanie części wzrastających wciąż długów zagranicznych. Także w krajach wysoko rozwiniętych nie ma ono większego znaczenia dla wyrównywania sald bilansów płatniczych — służy przede wszystkim ludności jako środek tezauryzacji, poza tym przemysłowi, np. w elektronice, budowie samolotów, w przemyśle porcelanowym i innych.

Poza wielkimi czynnikami koniunkturalno-spekulacyjnymi, wpływającymi na cenę złota, będzie ono drożało systematycznie (mówi się, że już w roku 1980 — do 500 dolarów za uncję), a to w związku ze stałym wzrostem kosztów wydobycia rud złota, które są coraz uboższe w metal. W RPA na przykład jeszcze przed 9 laty z jednej tony rudy wydobywano średnio ponad 13 gramów czystego złota, dziś dobywa się tylko niecałe 9 gramów. Ponadto coraz droższe są inwestycje w złocie górnictwie. Mimo wszystko jednak — jest to nadal bardzo opłacalny interes.

KAROL RZEMIENIECKI

Z budowy „Bełchatowa”



Trwa budowa elektrowni w Bełchatowie, która pracować będzie na węglu brunatnym wydobywanym w pobliskiej odkrywcze. Elektrownia ta da pierwszy prąd już w roku 1980. Po zakończeniu inwestycji, „Bełchatów” dysponować będzie mocą 12 razy po 360 megawatów i stanie się największą polską siłownią.

Na zdjęciu: brygady „Elektromontażu” z Warszawy przy montażu kotłowni.

CAF — fot. Zbigniewski

Po obu brzegach Łaby żyją ludzie legendy nie wręcz oszczędni. Mówią mi, że nawyk ten wykształca się u nich od dzieciństwa. Każde ma książeczkę o oszczędności i nieraz zdarza się przed okienkiem bankowym, że kilkuletni brzdąk rozsypie na kasowej ladzie garść fenigówek, a urzędnik ze śmiertelną powagą przelicza je, starannie zapisując uzbieraną kwotę. Chciałbym u nas zoba czyż książeczkę PKO, w której suma, nie będąca rezultatem dopisywania od setek, kończy się na 40 lub 65 groszy... Prócz oszczędności, tam bowiem nad Łabą oszczędzają wszystko, a my jedynie — z) grubszą.

Nie jest to jedyna, ale jedna z najpoważniejszych różnic w poglądach na zaopiegiłość. W niej objawia się bowiem coś na kształt stylu życia — rozumnego, sensowniejszego. Oszczędza nie przecież nie jest jednoznaczne z wyrzeczeniem, jest jedynie zaprzeczeniem rozrzutności. A to jedna właśnie z naszych powszechnych wad.

Obyczajowość polska nie sprzyja oszczędzaniu. Butelka koniaku kosztuje tyle samo i nawet więcej niż dobra koszula. A ileż to naszych zamiarów kupna koszuli skończyło się... jedynie kacem?

Tyleż atramentu, co wypili tego ponad miarę alkoholu, wylano białocę nad pijanym twem. Potnijam wszystkie inne, wynikające z niego konsekwencje, ale jedno jest bezsporne. 30 złotych

Rachunek na co dzień

za doskonały kompot — to w naszym obyczaju bywa dużo. Pięć razy tyle za „pół litra” — to „w sam raz”. Aby nie ograniczać się do przypadków ekstremalnych, podejmy bliżej życia. Oto za sklepową ladą zamiast 20 dekagramów sera ukroili się niewprawnie sprzedawczyni 35. „Może zostać”? „Ależ naturalnie, zje się”. Zje — albo wyrzuci. W innym sklepie dłuższe niż kilkusekundowe oglądanie towaru powoduje zniecierpliwienie obsługujących. Nie mniejsze niż spóźniający się tramwaj. Trzeba stałowych nerwów, by presję tę wy-

trzymać, a potem nie żałować pochopnego wydatku. Nieumiejętność rozsądnego oszczędzania jest niemal powszechna, nawet w Wielkopolsce, wysławianej w innych regionach za przesadę

OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ

ne oglądanie każdej złotówki. Oto z podpoznańskiej wsi jedzie do stołecy wycieczka. Wykupili bilety II klasy w osobowym — to prawdziwa oszczędność. W podróży czas się dłuży, ale jest „Wars” i piwo. Po dwóch godzinach chodzenia po Warszawie obtarli obrzmiałe nogi, ale na szczęście w pobliżu jest knajpa. Wrócili nad ranem osobowym drugiej klasy, ale co widzieli i wypili... Aby być sprawiedliwym: są pozapsychologiczne i obyczajowe sytuacje, nie sprzyjające kształtowaniu nawyków oszczędnego gospodarowania. Piekarnie giganty,

które opuszczają chleb tak już nieświeży, że skłania do wyrzucenia tego, o co wiele zabiega codziennie; punkty skupu opakowań i surowców usytuowane tak, że nikomu nie opłaca się tam iść; nierytmiczne dostawy składające do zakupów na zapas; wyimaginowane ceny niektórych usług odstręczające od oszczędzania czasu i pracy; wiele innych drobniactw, których wyeliminowanie nie kosztowałoby nic, a naprawiło niedobre nawyki.

„Czas to pieniądz”. Skoro jednak pieniędzy nie umiemy oszczędzać, to cóż dopiero czasu. Ten przecieka przez palce wszędzie: w pracy, tramwaju, sklepie, przychodni, w domu. Brak szacunku dla cudzego i własnego czasu staje się nawykiem powszechnym tak bardzo, że niemal niezauważalnym. Każdy mówi, że nie ma czasu, a wie lu bezsensownie traci lata całe.

Powodzenie i materialna zasobność innych budzą wiele refleksji. W dociekaniach przyczyn wszystkie powody bierze się pod uwagę, ale umiejętność oszczędzania — na odległym miejscu. Czyżby dlatego, że taki to prosty sposób na zmianę warunków życia? Tak prosty, że uważany za mało znaczący.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Zanim powstanie film

Wszystko może się wydarzyć

Gdyby zapytać widzów o puszczenia się do kina o nazwisko kierownika produkcji filmu, który właśnie oglądali — prawie za den z nich nie potrafiłby go wymienić. Tymczasem właśnie od niego — owego dyrektora sezonowego przedsiębiorstwa, którego szyldem jest tytuł realizowanego filmu, zależy materialny kształt tego, co ukazuje się na ekranie. Ale zanim powstanie film, zdarzają się tak niezwykle przypadki, niespodzianki, przygody, że doświadczeni kierownicy produkcji — a takim jest Wilhelm Hollender, współpracujący już 17 lat z reżyserem Jerzym Hoffmanem — mają co wspominać.

— Wszystko trzeba przewidzieć. Kiedy w 1954 roku kręciliśmy z Andrzejem Munkiem „Błękitny Krzyż”, jeszcze przed zimą przygotowaliśmy się do zdjęć, konstruując w górach rodzaj podestu, który — nagromadziwszy śnieg — miał po burzeniu spowodować lawinę. Operatorem był Sergiusz Sprudin — śmiały, odważny, znany z trudnych zdjęć na morzu i w górach. Nie chciał się ubezpieczyć, mi mo że stał nad przepaścią. Nie pozwoliłem rozpocząć zdjęć. W końcu przewiązanego linami operatora ubezpieczali GOR-owcy, a kamerę przytwierdziliśmy do jego ramion. Kiedy poszła lawina, jedna z brył śniegu dosięgła operatora. Kamera wyleciała mu z rąk i poleciała w przepaść. Spojrzeliśmy w dół. Na linach huśtał się operator ze zwisającą na pasku kamerą. Byli to chwile grozy, ale i nauczka dla zbyt śmiałego operatora.

Zdjęcia próbne. Do próbnych zdjęć do roli Oleńki w „Potopie” stanęło kilkadziesiąt kandydatek. Małgorzata Braunek spodziewała się wtedy dziecka. Zaczęliśmy zdjęcia nie ob sadzając roli Oleńki.

W czasie zdjęć w kościele jasnogórskim Małgorzata Braunek jako kolejna kandydatka przyjechała do Częstochowy. Gdy przed kamerą aktorka pojawiła się w przypadkowym kostiumie znalezionym w gar-

derobie, źle dopasowanym, za piętym pod szyję, zdenerwowała to reżysera. Chce widzieć ładną dziewczynę — powiedział — szyję, dekolt, a nie źle dopasowany kostium. Co mówiąc rozerwał suknię, która spadając odsłoniła kobiece wdzięki kandydatki do roli Oleńki. Widząc to, przerażeni zakonnicy rozpięzli się, tylko poniekąd zerkali zza filarów. Jest to chyba jedyna na świecie aktorka, której zdjęcie próbne odbywało się w tak niezwyklej scenerii.

O przygotowaniach do roli w filmie, czyli o dziecie - cud, można mówić też bez końca. Tadeusz Łomnicki np. wykazywał godnie podziwu samoza parcie przy realizacji „Pana Wołodyjowskiego” i „Potopu”. Nie umiał jeździć konno i bał się koni, ale potrafił pokonać w sobie strach. Żeby utrzymać linię i wchodzić bez trudu w skórzany kostium, który nosił — musiał przejść niemal olimpijskie przygotowania — bieg, skakał i uprawiał gimnastykę wyczynową. W tym czasie — nie wiem, jak dzisiaj, bo Tadeusz nam mocno przytył — był jednym z najlepiej jeżdżących konno i fechtujących się aktorów. Doszedł do tego olbrzymim wysiłkiem, ale żeby zachować linię — codziennie rano jadł tylko biały ser i popijał czarną kawą. Starałem się nie spotykać go wtedy — był wściekły z głodu. Wiem, że było to z jego strony bohaterstwo, ale do końca realizacji „Potopu”, która trwała pięć lat, wchodził bez trudu w ten sam kostium.

Auto w kadrze. W filmie „Pan Wołodyjowski” polska artyleria strzela w kierunku obozu tureckiego, trafiając w skład amunicji. Następuje potężny wybuch. Scena była długa i precyzyjnie przygotowana. Abstrahując od kosztów i trudów organizacji takiej sceny, nie chcieliśmy jej powtarzać ze względu na bezpieczeństwo. Pomyśleliśmy więc o wszystkim. Zamknęliśmy szosę Warszawa — Kraków, ostrzeżono okolicznych rolników pracujących na polach. Nagle, w czasie ujęcia jeden

z samochodów licznego tabo-ru wojskowego rusza. Tego nie mogliśmy przewidzieć, że ktoś z własnego transportu ruszy. Wszystkich wcześniej przeszkoliliśmy. Na filmie, w dalekim planie można więc zobaczyć jadący samochód. Nie którzy widzowie oglądali film dwukrotnie, żeby zobaczyć samochód na XVII-wiecznym polu bitwy.

Najprostszym pomysłem bywa czasem najbardziej skuteczny. W telewizyjnej wersji filmu „Do krwi ostatniej”, w jednej z bitew bierze także udział lotniczo. Dwa zestrzelone samoloty spadają na ziemię. Normalnie filmuje się takie sceny na makietach w wytwórniach czeskich bądź radzieckich. Jest to jednak dłu gotwałe i kosztowne przedsięwzięcie. Postanowiliśmy zrobić to sami. Jak jednak pokazać palący się samolot? Z tym mieliśmy największe kłopoty, świeca dymna, która miała „robić” płonący samolot, mogła go bowiem podpalić. Reszta już była prosta: samolot pikuje za wzniesienie i znika za nim, a po chwili ukazują się wybuchy. Redziliśmy się więc fachowców z wojsk lotniczych, jak zrobić taki płonący samolot. Wszystkie pomysły były ryzykowne dla pilota. W końcu ktoś wymyślił, żeby po prostu sypać z worka sadze. Efekt był doskonały.

Już nigdy nie pójdę do kina, wyście Cygany. W miejsce wojski Łęczna, na Lubelszczyźnie, przy realizacji filmu „Rok pierwszy” w reżyserii Witolda Lesiewicza, zdjęcia nocne. Pożar wiatrak. Późny listopad, zimno. Straż pożarna rozciągnęła węże, ale woda marznie na łączach. Cały czas bałem się, by ogień z wiatraka nie rozprzestrzenił się na okoliczne, strzechy kryte chałupy. Naszej pracy przyglądali się zmarznieli ludzie. Gdy rano kończyliśmy zdjęcia, jeden z nich podchodzi do mnie i mówi: „panie, już nigdy nie pójdę do kina, wyście Cygany. Ogień palił się taki straszny, a wiatrak jak stał, tak stoi”. Nie wiedział oczywiście, że cała konstrukcja była izolowana substancją niepalną, a płonęły tylko sprytne pochodzące z pakietu nasycone benzyną. I to one dawały ten filmowy efekt.

Notował JERZY PAWLAS

Za cztery lata pierwsi absolwenci

Pięć lat istnieje Szkoła Baletowa w Łodzi. Pierwsi absolwenci opuszczają tę placówkę za 4 lata. Przyjmuje się tutaj młodzież po ukończeniu 10 roku życia. Na zdjęciu — zajęcia baletowe, które w salach Teatru Wielkiego, obecnej siedzibie szkoły, prowadzi tancerka Leandra Jasińska.

CAF — fot. Zbraniecki



Karol Szymanowski, choć przecież kompozytor światowej sławy, mniej chyba znany jest w Stanach Zjednoczonych niż w Europie. Gdy w marcu 1937 roku umierał w Lozannie, miał właśnie zacząć się jego bliższy kontakt ze światem muzycznym Ameryki. Sprawą tą zajmował się gorąco przyjaciel kompozytora, wielki dyrygent i wspaniały muzyk — Artur Rodziński. Nie zdążył...

Przez te lata ostatnie zajmowałem się Jego sprawami — nie tylko w ścisłym znaczeniu muzycznym — i poznałem dobrane nielatywne życie kompozytora. Wrogowie, których było sporo, łatwe mieli zadanie. Szymanowski potrafił walczyć jedynie o sprawy ważne: w kwestii poglądów i przekonań był niezłomny. O sprawy finansowe i tzw. karierę walczył nie umiał. Musiał zarabiać na życie koncertując, w listach do mnie żalił się na stracony w ten sposób czas. A miał na utrzymaniu matkę, ciotkę, siostrę Annę, pielęgniarkę matki i gospozię. Z czasem zreumatyzowany brat Feliks przestał zarabiać na swoje życie i powiększył liczbę osób będących na utrzymaniu kompozytora. (...)

W roku 1934, a nawet jeszcze i w 1935, Szymanowski muszony do szybkiego, nazwijmy to bezpośredniego, zarobkowania przyjmował propozycje koncertowania. Przeważnie były to recitale, gdzie akompaniował skrzypkiem grającym Jego utwory, czasami — koncerty, na których śpiewała siostra Jego, Stanisława. Takie tournées lubił najbardziej (...)

Marzec 1935 roku nie przynosił żadnej zmiany na lepsze w jego życiu. Życiu, które — gdyby nie tak trudne warunki — mogłoby dać światu tyle

Wspomnienie o Karolu Szymanowskim

LATA OSTATNIE

Jeszcze. Szymanowski myśli o napisaniu opery, której tematem byłaby „Kłątwa” Stanisława Wyspiańskiego. Zaczyna pisanie pamiętnika, z którego pozostał jedynie wstęp. Nie tylko siły, ale i warunki bytowania nie pozwalają na urzeczywistnienie tych zamierzeń. (...)

Jedyny jasny okres związany jest z premierą paryską baletu „Harnasie”. Okres paryski, to okres prób tego baletu, rozmowy i spotkania zarówno ze sławnym tancerzem Sergiem Lifarem, baletmistrzem Opery Paryskiej, wykonawcą oraz z Ireną Lorentowicz, która w tym czasie, przebywając w Paryżu, projektuje kostiumy i dekoracje do tego baletu. Męczący to okres, dający jednak wiele satysfakcji. Wreszcie premiera — ogromne powodzenie, entuzjastyczne przyjęcie u publiczności, doskonałe recenzje, nadzieje, że balet ten pozostanie na stałe w programie Opery Paryskiej. I — co jest przecież zrozumiałe, powiekszyłaby oczywiście — nowe plany, zamierzenia. Jednocześnie rysują się możliwości wystawienia tego baletu w Stanach Zjednoczonych. Interesuje się tym właśnie Artur Rodziński. I rysują się również możliwości stałego stanowiska attaché kulturalnego polskiej ambasady we Włoszech, co bardzo odpowiadałoby Szymanowskiemu. (...)

Najbliższe lata rysują się jaśniejsze. Dla tych jednak, którzy znajdowali się blisko kompozytora, było jasnym, że z danej przyszłości nie można oczekiwać. Koniec zbliża się

nieubłaganie, szybszy nawet, aniżeli przewidzieli to lekarze. Jest to okres bardzo bolesny dla otoczenia. Słuchanie tego, co oczekuje kompozytora za kilka lat, optymistyczne przewidywania. Jakże trudno było zachować wewnętrzną dyscyplinę.

Fizyczna kondycja pogarsza się z każdym niemal dniem, a umysł wciąż żywy. Jednocześnie wzrasta się podejrzliwość. Szymanowski odwiedza ją, a nawet lekarzom i mnie, będącej stale przy nim, przygląda się badawczo, studiuje wyraz twarzy, sposób mówienia. Trzeba pamiętać przy tym, iż kompozytor nie znosi ani zbyt optymistycznych pogaduszek, ani też rozmowy na jeden tylko temat. (...)

Nie spodziewał się śmierci. Myślał o włoskiej Szwajcarii i o stałym się tam osiedleniu. Nawet w ostatnich godzinach swego życia w obecności siostry Stanisławy mówiło się o tym, jak urządziłby się, kiedy sytuacja zaczęła wyglądać pomysłniej.

Karol Szymanowski zmarł w Niedzielę Wielkanocną 29 marca 1937 roku. Po uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie Jego zwłoki spoczęły w krypcie kościoła na Skałce obok uczonych i artystów wybitnie zasłużonych dla polskiej kultury i nauki.

LEONIA GRADSTEIN

Fragment pochodzi z przygotowanego do druku nakładem Wydawnictwa PA Interpret „Akmalu Polonii”.

Odpowiedź na zbrodnie okupanta

kwidacyjnych oraz 5 oddziałów partyzanckich (dyspozycyjnych). Oddziały dyspozycyjne składały się wyłącznie ze „spalonych” żołnierzy podziemia, ukrywających się przed przystąpieniem do walki w lasach Wielkopolski. Łączne uzbrojenie oddziałów było niewielkie i nie przekraczało uzbrojenia 1 plutonu bojowego (55 żołnierzy).

Działalność charytatywna i samopomocowa często decydowała o możliwości przetrwania okupacji przez rodziny ofiar wojny. W latach 1939—1942 działalność ta opierała się na dobrowolnych składkach żołnierzy podziemia (w latach późniejszych okęg otrzymywał na te akcje środki finansowe pochodzące od rządu na emigracji), dźwi prze to, iż komendant okregu, tuż po zorganizowaniu wiosną 1940 r. okregowej komórki legalizacyjnej, zlecił jej zbadać możliwości wyprodukowania i puszczenia do obiegu fałszywych banknotów niemieck-

kich, czeków i innych papierów wartościowych. Pierwsze fałszywe marki wykonane zostały przez grafika poznańskiego Kazimierza Cichońskiego i weszły do obiegu. Na podstawie fałszywanych czeków, które wykonała kierowniczka okregowego biura legalizacji — Irena Sliwińska udało się podjąć znaczne kwoty pieniężne w Ostland Bank w Poznaniu. Komórka legalizacji wykonywała dużą ilość fałszywych dokumentów osobistych, umożliwiających oficerom okregu wykonywanie zadań, a także organizowanie „legalnych” wyjazdów z „Kraju Warty” do Generalnej Guberni lub do zagroźonych aresztowaniem. Komórka zajmowała się też zdobywaniem oryginalnych blankietów Książek Pracy, będących podstawowym dokumentem umożliwiającym poruszanie się. Akcję wykonała grupa dowodzona przez plutonowego Nikodema Palasika jesienią 1940 r. W początkowym okresie konspiracji okreg organizował także zaczątki tajnego nauczania, które w 1940

roku stało się domeną sieci Delegatury Rządu RP.

Zadania postawione przed młodą i niedoświadczoną konspiracją Wielkopolską przez Naczelnego Wodza nie były łatwe. Przedwojenne ośrodki wywiadowcze WP przestały istnieć. Wyjątek stanowiła berlińska ekspozytura kapitana Alfonsa Jakubina (pseudonim Kuba) oraz odbudowana jesienią 1939 r. gdyńska ekspozytura kapitana Antoniego Wiśniewskiego, który objął swym działaniem Wielkopolskę, tworząc komórki w Zakładach HCP, przemianowanych przez okupanta na Deutsche und Munition Fabriken AG (DWM), a także na poznańskim węzle kolejowym.

W kwietniu 1940 roku skierowano do Poznania działaczkę przedwojennego Przysposobienia Wojskowego Kobiet na Śląsku — Elżbietę Zawacką (pseudonim „Zo”), z zadaniem utworzenia w Wielkopolsce w oparciu o kadry tej or-

Wielkopolska walczyła

W cyklu „Wielkopolska walczyła” z którego publikujemy dzisiaj ósmy artykuł przypominamy udział mieszkańców naszego regionu w walce na różnych frontach o wolność i nową Polskę. Pragniemy przywołać wspomnienia z tamtych lat, przypomnieć o dokumentach, które do tychczas nie zostały wykorzystane. Spisane, sfotografowane lub woryginalne przesłane do redakcji zostaną przekazane historykom i muzeom, wzbogacając wiedzę o najbardziej tragicznym okresie w naszych dziejach.

Po raz drugi podejmujemy tematykę wielkopolskiej konspiracji wojskowej w okresie drugiej wojny światowej, związanej z rządem na emigracji. Wracając pamięć do tamtych spraw trzeba pamiętać, że wbrew oficjalnie głoszonej w jej szeregach tezie o „apolityczności wojska” doświadczeni konspiratorzy w kraju stali na gruncie ustroju burzowo-demokratycznego. Ideologia i polityka realizowały się jednak na dalekim marginesie zainteresowań zwykłych żołnierzy, dla których jedy-

nym celem była walka o odzyskanie wolności.

Konspirację wojskową w Wielkopolsce w latach 1939—1945 prowadził Poznański Okręg Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej. Ta podziemna formacja, używająca wymownej nazwy „Siły zbrojne w Kraju”, zajmowała się wywiadem wojskowym i walką zbrojną. Podstawowym jej celem było przygotowanie powstania zbrojnego, przewidywanego w momencie załamania się Rzeszy hitlerowskiej. Walkę zbrojną miały prowadzić wydzielone zespoły ludzkie, nazywane formacjami walki bieżącej, których formy w miarę upływu lat okupacji znacznie się różnicowały. Obejmowała ona początkowo różne kierunki niesienia pomocy rodzinom ofiar wojny, działalność propagandową i wydawniczą, legalizację, sabotaż, dywersję bojową, wywiad wojskowy i gospodarczy.

Działalnością wywiadowczą w Wielkopolsce zajmowały się komórki organizacyjne podległe komendantowi okregu oraz ekspozytura wywiadu do lektorskiego, podległe wprost II Oddziałowi sztabu Komendy Głównej. Ta ostatnia sieć była w latach 1940—1943 sztyrowana nazwą „Stragan” (wywiad strategiczny), a od jesieni 1943 roku jako „Lombard”. Działalność propagandowa po-

legała na kolportowaniu prasy i wydawnictw otrzymywanych z Warszawy oraz na wydawaniu prasy własnej. Miała w stosunku do potrzeb ilość prasy otrzymywanej z Warszawy oraz szczerpła własnych wydawnictw (powielanych) sprawiała, że często kolportowaniem na terenie całego okregu oraz ziem postulowanych (później określanych mianem Ziemi Zachodnich) obejmowano prasę podziemną wielkopolskich stronnictw politycznych i innych organizacji. Pomimo terroru okupanta w Wielkopolsce ukazywało się w różnych okresach kilkanaście tytułów konspiracyjnych tygodników. W nakładach 200 do 1000 egzemplarzy.

Działalność dywersyjno-sabotażowa leżała w gestii Okregowego Referatu Związku Odwetu (1940—1942 r.), a następnie Okregowego Kierownictwa Dywersji — „Kedyw” (1943—1945 r.). Związek Odwetu w Wielkopolsce stanowiły: Kierownictwo Okregowe, 5 Oddziałów Terenowych, 1 pluton dywersji bojowej, drużyny Związku Odwetu oraz patroli likwidacyjne (łącznie 6), powołane do wykonywania wyroków śmierci ferowanych przez Wojskowy Sąd Specjalny przy komendancie okregu. W ramach Kedywu działały: kierownictwo okregowe, 7 oddziałów Kedywu przy inspektoratach rejonowych, 16 patroli li

Jest to jedna z nielicznych prac, traktujących szczegółowo o historii niewielkiego obszaru. Gostyń, wraz z pobliskimi terenami, z miasami: Borkiem, Krobą i Ponieciem, stał się ośrodkiem znaczącym w dziejach Wielkopolski dopiero w ostatnich stuleciach, lecz jego historia i pierwsze ślady działalności ludzkiej sięgają V—IV-tysiąclecia przed naszą erą. Wówczas powstały tu warunki sprzyjające rozwojowi osadnictwa.

Ponad 700-stronicowa monografia o dziejach Ziemi Gostyńskiej ukazuje historię tych terenów od czasów najdawniejszych do połowy roku 1975. Ten długi okres, obfitujący w istotne przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze, został omówiony przez zespół autorów pod redakcją Stanisława Sierpowskiego. Zdawali oni sobie sprawę, że podejmując się spisania dziejów Ziemi Gostyńskiej (termin ten obejmuje w przybliżeniu teren byłego powiatu gostyńskiego) nie stają wobec zadania łatwego. Nie mieli bowiem do dyspozycji bardziej rozwiniętych badań i wielu publikacji naukowych ani o samym Gostyniu, ni o przyległych doń terenach. Autorem udało się jednak zapre-

KSIĄŻKA

Dzieje Ziemi Gostyńskiej

zentować szeroką panoramę wielowiekowego procesu dziejowego Ziemi Gostyńskiej.

Myśl napisania takiej monografii zrodziła się przed laty w poznańskim środowisku historyków, a w jej realizacji pomagali regionaliści, gostyńscy działacze społeczno-kulturalni. Oni to bowiem zorganizowali publiczne dyskusje nad wstępami i wersjami poszczególnych rozdziałów książki.

Dzięki spotkaniom historyków z mieszkańcami regionu i owym dyskusjom, doszło do konfrontacji rezultatów badań historycznych i archiwalnych dokumentów z dzisiejszymi wyobrażeniami o przeszłości i teraźniejszości opisywanych terenów i działalności ich mieszkańców. Pozwoliło to także ukazać przemiany zachodzące w procesie dziejowym w możliwie zintegrowanej formie. Taka metoda daje korzystne wyniki i godna jest upowszechnienia.

Jest rzeczą oczywistą, że ma to znaczenie ogromne, monografii, czytelnik dostrzeże pewne luki w przedstawionym obrazie przeszłości Ziemi Gostyńskiej, ale przecież zasada selekcji faktów, obowiązująca każdą pracę naukową, nie mogła ominąć i tej. Stosunkowo najwięcej miejsca (ponad połowę tekstu) zajęły sprawy związane z dziejami opisywanego regionu w czasach drugiej Rzeczypospolitej, z okresem okupacji hitlerowskiej oraz rozwoju Ziemi Gostyńskiej w 30-lecie Polski Ludowej.

Najdawniejszą przeszłość (do połowy XV stulecia) omawia Jan Leśny, historię przedrozbiorową — Marian Drozdowski, a w okresie zaborów — Stefan Jankowiak. Dzieje odzyskania niepodległości w roku 1918 przedstawiają kolejno: Zygmunt Kaczmarek, Włodzimierz Stawicki i Andrzej Choniawko, zaś rozwój

współczesnej kultury i ochrony zdrowia, a także folklor biskupański omawiają: Grzegorz Wiśniewski oraz Jadwiga i Jan Bzdegowie.

Bogato ilustrowana praca zawiera mapy i tabele statystyczne, bibliografię źródeł archiwalnych i opracowań oraz indeksy miejscowości i nazwisk. Może ona stanowić pomoc w kształceniu młodzieży szkolnej i służyć będzie z pewnością działaczom społeczno-politycznym oraz pracownikom kultury i oświaty, a z pewnością każdego, kto interesuje się regionalnymi dziejami Wielkopolski.

WOJCIECH STASZEWSKI

*) „Dzieje Ziemi Gostyńskiej”, praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Sierpowskiego; Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 1979; s. 712, zł. 200.

PLASTYKA

Portret jako sztuka faktu

Najbardziej charakterystyczną cechą plastyki naszych czasów wydaje się zwrot w stronę sztuki faktu, przekazu fotograficznego, konkretnego, dokumen-

tu. Młodzi plastycy chcą osadzić swą sztukę w realiach codzienności, spojrzeć na świat chłodnym, obiektywnym okiem kamery fotograficznej odrzuć tradycyjne ma-

larskie przyzwyczajenia i konwencje, pokazywać świat takim, jaki on jest.

W poznańskiej Galerii BWA w Arsenale na indywidualnej wystawie malarstwa Dobrochny Jurczak-Świltki oglądamy obrazy — wariacje na temat najbliższych jej przyjaciół i kolegów. Nie są to oficjalne portrety, lecz szkice, irracjonalne jednakże jako produkt artystyczny. Próby przeniesienia na płótno ich wizerunków, uchwycenia cech osobowości, zatrzymania na obrazie owego uśmiechu i gestu, jeśli zamierzała na żywo reporterska fotografia. Nie są to klasyczne portrety. Element podobieństwa i wiązaniażi postaci, jak przystało na sztukę faktu, odgrywa jednak w tym malarstwie bardzo istotną rolę.

Dwa podstawowe środki i komponenty — kolor i rysunek istniejące na tych obrazach, jak gdyby nie zależą od siebie. Rysunek wyznacza zarys postaci, konkret, cytat z rzeczywistości, podobieństwo. Kolor, z reguły ostry, krzykliwy, jarmarczony, to jak gdyby ingerencja w temat czynnika z gruntu subiektywnego. Próba dopowiedzenia czegoś jeszcze od siebie do psychologicznej charakterystyki postaci. A przy tym gry, ironii, zabawy.

O. B.

Dobrochna Jurczak-Świltka: obraz pt. „Edward”.

Fot. — J. Nowakowski



ganizacji zespołów kobiecych, zdolnych do wykonywania działań wywiadowczych. Kierownictwo akcji w Poznaniu przejęła Maria Marszałkowska („Wanda”, „Ruda Wagner”). Do sieci przystąpiły działaczki tej miary, co Maria Unierzyska, Halina Kulczak, Bronisława Wojciechowska Maria Swoboda, Wanda Gajewska i inne. Kobiety obsadziły wszystkie punkty Płakietki Miejskiej w Poznaniu, które zajmowały się praniem bielizny Wehrmacht. Na podstawie drobniactw, ewidencji dokumentacji pralniczej udało się odtworzyć nazwy jednostek Wehrmacht oraz personalia ich dowódców. Wkrótce penetracja wywiadowcza objęła cały okręg. W ten sposób jeszcze w początkach 1941 r. udało się określić siły XXI Okręgu Korpusu. Wiosną 1941 rozpoczął się znaczny ruch w rejonie podpoznańskich poligonów, szczególnie w Biedrusku. Operacyjny charakter tych przegrupowań łatwo rozpoznać podoficerowie 57 i 58 pułków piechoty, którzy celem stworzenia sobie możliwości działań konspiracyjnych liczenie zasilili szeregi hitlerowskiego przedsiębiorstwa Wach und Schliessegesellschaft. Rozpoczęto ściąganie obserwacji rezydencji Artura Greisera w Ludwikowie. Wiosną 1942 r. wywiad strategiczny KG uruchomił w Poznaniu pod kierunkiem kapitana Fran-

ciszka Trojanowskiego sieć wywiadowczą „S-7”, na której czele stanął starszy sierżant Wacław (Wasyli) Ławrientiew („Wacław” — „Mikołaj”, „Wiktor”). Tym sposobem jeszcze przed agresją na Związek Radziecki zostały rozpoznane nie tylko agresywne ruchy wojsk Wehrmachtu, ich nazwy i struktura personalna, ale wszystkie kierunki ześrodkowań. Stanowiło to ważny element w działalności aliantów.

Rozpoznawano także obiekty Poznania do ewentualnych bombardowań przez lotnictwo brytyjskie, nowa broń niemiecka. Sieć komendy okręgowej podjęła w 1943 r. całodobowe obserwacje wszystkich węzłów kolejowych Wielkopolski. Rejestrowano m.in. ruch na kierunku frontu wschodniego. Na podstawie tych obserwacji opracowywano szczegółowe raporty miesięczne.

Podstawę organizacyjną Związku Odwetu miały stanowić zorganizowane przed wojną przez II Oddział Sztabu Głównego WP — Lotne Patrole Dywersji Bojowej (Pozafrontowej). Akcja ta na skutek rozwoju sytuacji wojennej nie dała w Wielkopolsce większych efektów. Z tej sieci wywodzili się jednak pierwsi organizatorzy dywersji bojowej ZWZ — kapitan Marian Winie wicz („Doktor”) i porucznik Czesław Surma „Blondas”) Ko-

zeniowski. Do nich też dotarł jeszcze zimą 1939 r. z Warszawy wybitny żołnierz Polski Podziemnej, powstańca wielkopolski i śląski kapitan Franciszek Paweł („Jarociński”). Był to człowiek niezwykle jak na ówczesną sytuację. Pełniąc z ramienia pułkownika Stefana Roweckiego funkcję oficera do specjalnych poruczeń, z zadaniami z zakresu wywiadu dywersyjnego, stosował jednocześnie własną politykę w prowadzeniu walki. Znajac doskonale mentalność hitlerowską i obserwując eksterminację Polaków w Wielkopolsce głosił zasadę udzielania okupantowi totalnej odpłaty (żądania zbrodni, żaden gwałt nie może pozostać bez odpowiedzi). Major Franciszek Paweł zdołał dotrzeć do najwyższych instancji hitlerowskiej maszyny wojennej. Był pierwszym żołnierzem, który w swojej walce z okupantem sięgnął po truciznę. Te zasady walki, wobec braku uzbrojenia w formacjach wielkopolskich, zalecił do stosowania przez poznański Związek Odwetu. Dla przełamania oporów moralnych społeczeństwa uzyskał milczącą aprobatę dla tych form walki ze strony arcybiskupa Walentego Dymka. Przekroczył tym posiadane uprawnienia, ale do prowadził do utworzenia w Poznaniu pierwszego w kraju ośrodka walki przy pomocy trucizny i bakterii.

POLONICA KULTURALNE

Krystian Zimmerman otrzymał nagrodę publiczności holenderskiej za płytę z nagraniami 14 walców Chopina; płytę pobili rekordy popularności: sprzedano jej już setki tysięcy egzemplarzy i wciąż jest poszukiwana.

★

Cyklem przedstawień widowiska „Apocalipsis cum figuris” w rzymskim pałacu Torlonia zakończył się we Włoszech obchody 20-lecia działalności Jerzego Grotowskiego i jego Teatru Laboratorium; główne imprezy z okazji jubileuszu odbyły się w końcu listopada.

★

Nakładem wileńskiego wydawnictwa „Mokslas” ukazał się słownik polsko-litewski, który liczy 70 000 słów; to samo wydawnictwo wypuściło faksymilowe wydanie najstarszego słownika polsko-litewskiego z 1620 r.

★

Jednym z 5 laureatów Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Wapcarowa został Jarosław Iwaszkiewicz. Nagrody zostały wręczone w Sofii podczas uroczystej akademii w 70 rocznicę urodzin wybitnego poety.

Akcje poznańskiego Związku Odwetu skierowano początkowo przeciwko stadninom koni dla Wehrmachtu. Sam ośrodek gnieźnieński ZO uniósł 500 koni przeznaczonych dla frontu wschodniego (stanowiło to wyposażenie niemieckiej dywizji piechoty). Przy pomocy truć wykonano 5 wyroków śmierci na konfidencjach niemieckich. Użyto ich także w likwidacji specjalnej grupy oficerów niemieckiej służby bezpieczeństwa.

Jesienią 1943 r. na ulicach wielkopolskich miast i miasteczek rozległy się pojedyncze strzały. Do akcji przystąpiły patrole Kedywu. Padli żonarmi i policjanci. Do akcji włączyły się grupy leśne. Mnożyły się ataki na leśniczówki i posterunki policyjne. Nie sposób też pominąć efektownych lecz tragicznych w następstwach akcji zrzutów lotniczych broni w 1943 r., współpracy Podziemnej Wielkopolski z radzieckimi skoczakami, czy wręcz wspólnie z Czerwona Armia walki oddziałów AK z wycofującymi się oddziałami Wehrmachtu w południowej Wielkopolsce oraz udziału Ośrodka Kedywu w Poznaniu w walkach o Cytadellę poznańską razem z ochotnikami oddziałami, jednostkami zmobilizowanymi i milicjantami.

MARIAN WOŹNIAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

JAK TO W KARNAWALE...

Często w „Głosie” można czytać artykuły, dotyczące spraw rodziny. Choćby ostatnio na temat uprawnień alimentacyjnych oraz w cyklu pod nazwą „Wokół spraw rodziny”, m.in. artykuł o ojcowstwie i miłości. Chociaż wszystko, co w nim napisano jest słuszne, to jednocześnie właśnie trudności w egzekwowaniu alimentów na dzieci świadczą nie-dobrze o tej ojcowstwie i miłości...

Jeśli jednak zdobył się na napisanie do redakcji, to dlatego, że zbliża się Sylwester i karnawał, a w tym okresie wielu rodziców jakby zapominało o tym, że w ich pobliżu znajdują się dzieci. W karnawale zaś, jak to w karnawale — alkoholowe wieczorki towarzyskie, większa niż zwykle swoboda w zachowaniu. Gdy takie spotkania odbywają się w mieszkaniu, nierzadko zdarza się, że dzieci stają się świadkami niewybrednych żartów i zachowań, pijackich wybryków i belkotów. Podobnie, jeśli następuje w „pijanym widzie” powrót z zabawy, czy prywatki... Nie potrzeba chyba nikogo przekonywać o tym, że taki kłopotliwy i zdumiewający przeżywa to, co widzi i słyszy, gdy jego „najwspanialszy na świecie” tatuś, czy uboświawna mamusia zachowują się ni stąd ni zowąd, jak by im się w głowach poprzewracało. Znam przypadek, że małą Agatkę wystraszeni rodzice znaleźli w nocy na klatce schodowej, dokąd się schroniła „zbulwersowana” hłasami, wyprawianymi przez gości (i zapewne przez własnych rodziców) podczas beztrudnej prywatki.

Nie chodzi o zakłamanie przed dziećmi, ale o pamięć o tym, że dziecko innymi oczami patrzy, aniżeli dorośli, ma inne wyobrażenia i nie rozumie, że jego najbliżsi i uwielbiani też się chcą „rozluźnić” i na swój, nie najsmaczniejszy czasami sposób, zabawić. Dobrze to raczej sobie (nie zaś dziećmi!) uświadamiać szczególnie w okresie karnawału. (3650)

BOŻENA JANKOWSKA — Pila

UWIERZYĆ W UCZCIWOŚĆ

Przed Gnieznem brałem benzynę i olej w nowo powstałej stacji, rachunek wyniósł łącznie 300 zł. Położyłem banknot 200 zł i na niego banknot 100 zł. Wsiadłem w malucha i pojechałem dalej. Wstąpiłem jeszcze w drodze do warsztatu naprawczego stwierdziłem, że zamiast dwusetki, dałem w stacji CPN banknot 1000 zł. Wracając z Trzemesznej wstąpiłem do tej stacji i przedstawiłem pomyłkę. Sympatyczny pracownik CPN oświadczył, że: „obliczenie kasy będzie w godzinach wieczornych, ale jeśli pan jest pewny swej pomyłki...” zwrócił mi nadpłaconą kwotę.

Drugi przypadek: w Kombinate Ogródnictwa w Naramowicach kupiłem 20 kg jabłek w cenie po 10 zł za 1 kg. Okazało się (ale już w domu), że owoc był zmarniejący. Do dyrekcji kombinatu wysłałem kilka owoców, z uwagą, że jabłczyny nie dojrzały. I tu znowu miła niespodzianka: po 1 ku dniach zadzwonił do mieszkania młody człowiek i grzecznie oświadczył, że przywiózł z kombinatu jabłka w zamian te nadmarżnięte. Niby zwykła, ludzka sprawa, a jednak godna uwagi. (3388)

STEFAN GRAJKOWSKI — Poznań

„NA ZDROWIE!” (DESTYLOWANA)

W „Głosie” z 10. 11. br. w dziale „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” w liście pt. „Na zdrowie!” autor (Włodzimierz Scislowski) wniósł toast na zdrowie dyrekcji CPN za podanie przez nią receptury nie zamarzających płynów do chłodnic samochodowych. Odpowiadając na list uprzejmie wyjaśniamy, że przedstawione receptury nie stanowią nowości w tym zakresie i były szeroko stosowane przez posiadaczy samochodów przed wprowadzeniem do handlu płynu borygo. (Obszerne pismo dyrektora CPN zawiera dalsze omówienie sytuacji w zakresie zaopatrzenia w ten płyn oraz stosowania innych środków, o czym niedawno wyczerpująco informowaliśmy na łamach „Głosu” — dop. red.). Odnosnie zaopatrzenia rynku w wodę destylowaną: przy pomocy zakładów „Centra” zapewniamy możliwość jej zakupu luzem w siedmiu stacjach benzynowych Poznania oraz w autoserwisach CPN w Poznaniu i Swarzędzu. Powinna też jeszcze być ponownie w sprzedaży woda destylowana w stacjach benzynowych w butelkach polietylenowych (do końca roku 50 tys. opakowań, a w 1980 roku — 600 tys. opakowań) produkcji Spółdzielni Rzemieślniczej „Zgoda” w Poznaniu. (2112)

mgr ANDRZEJ DADACZYŃSKI — zastępca dyrektora

PRZESUNĄĆ PRZYSTANEK

Sledząc w prasie codziennej rubrykę dot. wypadków drogowych można zauważyć, że często w ostatnim okresie, po oddaniu do użytku skrzyżowania w Poznaniu przy ul. Majakowskiego i Zamenhofa, zdarzają się one właśnie na tym skrzyżowaniu. Przyczyną takiej sytuacji jest m.in. źle usytuowany przystanek autobusowy linii 55 i 66. Wiele ludzi (w tym i dzieci), którzy dojeżdżają do pracy i do szkoły w kierunku Śródk, przebiegają niejednokrotnie z przystanku autobusowego i — nie zwracając uwagi na sygnalizację świetlną — „gonią” nadjeżdżające tramwaje. Czy nie można by ułatwić życia dojeżdżającym tymi autobusami zmieniając miejsce przystanku autobusowego, ustanowić go na ul. Majakowskiego przed sygnalizacją świetlną? Autobusy i tak bardzo często zatrzymują się w tym miejscu, ponieważ uzależnione są od sygnalizacji. (3434)

KRYSTYNA KOŁAKOWSKA — Poznań

PODZIĘKOWANIE ZA „BIAŁĄ NIEDZIELĘ”

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Psarach, Komitet Rodzicielski i Samorząd Uczniowski wyrażają serdeczną wdzięczność trzynastoosobowemu zespołowi lekarzy i pielęgniarek z Polikliniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Lesznie, za zorganizowanie w dniu 24 listopada br. wyjazdowej „Białej Niedzieli” do naszej szkoły. W ciągu 5 godzin specjaliści lekarze przebadali 142 dzieci ze wszystkich klas i oddziału przedszkolnego. (3504)

JAN STOJANOWSKI — Psary — dyrektor szkoły

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.



ZBIERASZ NUMIZMATY?
JESLI TAK
ZAINTERESUJ SIĘ OFERTA
BANKU PKO — SA!

PKO SA — PROWADZI SPRZEDAŻ:

MONET POLSKICH — próbnych i obiegowych monet miedzianych i srebrnych — emisji powojennych a także złotych — emisji przedwojennych.

SPRZEDAŻ OBEJMUJE:

pojedyncze monety, ich serie oraz zestawy o charakterze okolicznościowym.

ZAINTERESOWANYCH

UPRZEJMIIE ZAPRASZAMY DO:

- Oddziału Banku PKO - SA w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12.
- Ekspozytury Banku PKO - SA w Zielonej Górze, ul. Chopina 21.
- Agencji Banku PKO - SA w Kaliszu, ul. Górnośląska 35.
- Agencji Banku PKO - SA w Lesznie, ul. Słowiańska 39/41.

4290-K1

pracownicy poszukiwani

LUBUSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE w Nowej Soli — poszukują:

KANDYDATÓW do podjęcia budowy ferm drobiarskich i prowadzenia produkcji na terenie województwa zielonogórskiego:

- brojlerów kurzych i indyków w promieniu 50 km od Świebodzina, oraz
- jajczarskiej w promieniu 50 km od Szprotawy.

Szczegółowych informacji udziela: Dział Skupu i Kontraktacji Lubuskich Zakładów Drobiarskich w Nowej Soli, ul. Wojska Polskiego 39, tel. 32-53. 3253-K2

Praca

Lakiernika — dobrego fachowca zatrudnić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 15548g.

Siłarza na stałe i pomocnika, chętnie emeryta przyjmie warsztat. Poznań, Kościelna 58a. 15535g

Siłarza maszynowego, to karsza mechanika do remontu kompresorów, wy soka stawka godzinowa poszukuje. Zakład Maszyn i Kompresorów, Poznań, Sadowa 35. 15919g

Zatrudnię cukiernika, w punkcie do uzgodnienia, tel. 711-32 po godz. 19. 15959g

CZAS PRACY HANDLU W OKRESIE NOWOROCZNYM!

SOBOTA, 29 grudnia br.

— wszystkie sklepy i placówki usługowe — czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach.

NIEDZIELA, 30 grudnia br.

— czynne będą wyznaczone sklepy ze sprzedażą pieczywa i mleka w folii:

- Szkolna 8,
- Lampegio 8,
- Głogowska 85,
- Rycerska 35,
- Limbova 5
- od godz. 7 do 11,
- sklepy delikatesowe:
- Dąbrowskiego 41a,
- Os. Powstań Narodowych,
- Os. Kosmonautów „Megasam”
- stoisko z pieczywem, mlekiem i art. podstaw.,
- stoisko z wyr. cukierniczymi i art. monopol.,
- Głogowska 27,
- Dzierżyńskiego 146,
- 27 Grudnia 13
- od godz. 9 do 14,
- sklepy winno - cukiernicze HSI „Równość”
- od godz. 10 do 16,
- wyznaczone kwiatarnie:
- „Lotos” — 27 Grudnia 11,
- „Konwalia” — Dzierżyńskiego 80,
- „Azalia” — Głogowska 45,
- „Lewkonka” — Armii Czerwonej 63,
- „Storczyk” — Zwierzyniecka 10,
- „Gerbera” — Grunwaldzka 11
- od godz. 10 do 13,
- punkty sprzedaży „Ruchu” (50 procent)
- od godz. 7 do 19,
- punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika
- od godz. 10 do 20,
- a placówki „Ruchu” w tym przejściu — przemienne
- od godz. 7 do 13 i od godz. 13 do 19,
- zakłady gastronomiczne — czynne będą jak w każdą niedzielę,
- Targi Miejskie — czynne będą
- od godz. 10 do 14.

PONIEDZIAŁEK, 31 grudnia br.

- wszystkie placówki handlowe i usługowe — będą prowadzić działalność do godz. 17 — bez przerwy obiadowej w normalnie obowiązujących godzinach otwarcia,
- sklepy wieczorowe i nocne — zakończą działalność przy normalnie obowiązujących godzinach otwarcia o godz. 19,
- targowiska — zakończą działalność o godz. 15,
- Targi Miejskie — czynne będą
- od godz. 11 do 17,
- punkty sprzedaży „Ruchu” — czynne będą
- do godz. 18.

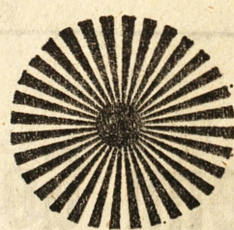
WTOREK, 1 stycznia 1980 r.

- wszystkie placówki handlowe i usługowe — będą nieczynne, z wyjątkiem: dyżurnych punktów sprzedaży detalicznej „Ruchu”, wszystkie dworce, hotele, Rynek Jeżycki, Łazarski, Wildecki, pl. Wiosny Ludów, Rondo Kopernika, na Ratajach obok „Supersamu — Beta”, na Os. Kosmonautów obok „Megasamu” które — czynne będą
- od godz. 7 do 17.

ŚRODA, 2 stycznia 1980 r.

- sklepy handlowe i usługowe WPHW, „Jubiler”, „Spółem” WSS, Art. Przemysłowe oraz Targi Miejskie — będą nieczynne,
- pozostałe sklepy handlowe, placówki usługowe i gastronomiczne — czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach.

4255-K1



P.D.T. „CENTRUM”
ul. Mielżyńskiego 14
OKRĄGLAK

świadczy usługi w zakresie:

- NAPRAW KALKULATORÓW I GIER ELEKTRONICZNYCH
- KSEROGRAFI
- POPRAWEK KRAWIECKICH
- WYKROJÓW KONFEKCJI LEKKIEJ DAMSKIEJ
- REPASACJI POŃCZOCH
- NAPIELNIANIA DŁUGOPISÓW
- NAPRAW WODNO - KANALIZACYJNYCH
- NAPRAW OGÓLNOŚLUSARSKICH
- DORABIANIA KLUCZY I NAPRAW DROBNEGO SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

4022-K1



UNIKNIESZ KŁOPOTÓW I PRACY

KUPUJĄC

DOSKONAŁE WYROBY CIASTKARSKIE

ZAPRASZAMY

DO NASZYCH SKLEPÓW

CZYNNYCH RÓWNIEŻ W NIEDZIELĘ

- | | |
|-------------------------------------|---------|
| 2 — Os. Bolesława Chrobrego blok 14 | 10 — 14 |
| 6 — ul. Marcinkowskiego 14 | 10 — 14 |
| 59 — ul. Dzierżyńskiego 45 | 10 — 18 |
| OH nr 1 — Os. Kosmonautów „Megasam” | 10 — 16 |
| 146 — ul. Dąbrowskiego 25 | 10 — 14 |
| 158 — ul. Kraszewskiego 13 | 9 — 20 |
| 169 — ul. Dąbrowskiego 72 | 8 — 19 |
| 264 — ul. Matejki 66 | 10 — 14 |
| 282 — ul. Głogowska 48 | 10 — 18 |
| 311 — ul. Głogowska 111 | 10 — 14 |
| 333 — ul. Głogowska 187 | 9 — 18 |
| 361 — ul. Palacza 92 | 10 — 18 |
| 444 — ul. Fabryczna 34 | 10 — 18 |
| 450 — ul. Dzierżyńskiego 173 | 10 — 14 |
| 564 — Os. Powstań Narodowych | 9 — 14 |
| 571 — Os. Piastowskie 61a | 10 — 14 |
| 593 — Os. Zwycięstwa blok 25 | 10 — 16 |

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

Spółem WSS

ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO
w Poznaniu

4064-K1

Schronisko dla Zwierząt ul. Świerczewskiego 206 przyjmie pracowników — również rencistów do opługi zwierząt. 15759g

Przyjmie panią do szycia. Zakład rekrutacyjny. Poznań, Małkowskiego 4. 15939g

Murarzy — tynkarzy oraz pomocników przyjmie. Pracownia Spychała, Os. J. Słowiańskiego 8 m. 6. 15375a

Pracownia kaletnicza zatrudni pracownika lub ucznia. Ostroroga 4. 15855g

Poszukuję pani 3 razy w tygodniu do opieki nad dzieckiem. Os. Kraju Rad 24 m. 86. tel. 206-816. 15924g

Kupno

Szafę trzydrzwiową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 14949g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 15401g.

Białą zagraniczną suknię ślubną na 170 cm kupię, tel. 568-80. 15812g

Sprzedaż

Kombajny Vistula, kosiar ko-ladowacz sprzedam. Chomecice, p-ta Komornik, Dominiczak. 15991g

Sprzedam przyczepę — wy wrotkę. Borowczyk, Kozłowo, 64-330 Opalenica. 15906g

Krótki kożuszek damski, włoski, czarny. Łazurowa 16 m. 2. 15909g

Sprzedam pilnie motocykl TS 250 Racing, tel. 671-529 godz. 18-20. 15913g

Mebel segmenty NRD, stół i 6 krzeseł sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15860g.

Sprzedam telewizor kolo rowy tranzystorowy prze nośny 220V/12V „Elektronika C-470”, tel. 33-13-14. 15931g

PGH „KONSUMY”

ODDZIAŁ w POZNANIU,
ulica Kochanowskiego 17a

ZATRUDNI NA STAŁE:

- KUCHARZY
- BUFETOWE
- KELNERKI
- SPRZEDAWCÓW
- KIEROWNIKA SKLEPU
- SPRZĄTACZKĘ

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych — PGH „Konsumy”
w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 17a, pok. nr 3-4.

4271-K1

Kiosk warzywa — kwiaty, owoce sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15949g.

Charty rosyjskie sprzedam. Poznań — Zegrze, Doleńska 10. 15925g

Sprzedam ciągnik C-4011 lub C-355 przyczepę 5 ton. Henryk Pawlak, Kosowo, poczta Żydowo k. Gniezna. 15763g

Sprzedam ciągnik C-4011, rozrzutnik obornika jednonośowy, przyczepę wywrotkę 3,5 t i 4,5 t, sнопowiazalkę WC-3, miocar nie MSC-7B, prasę „Kuna 21” i silnik spalinyowy S-15. Kazimierz Dziński, Robakowo 5, 63-122 Gądk, woj. poznańskie. 15792g

Rury szklarniowe, trądzice „16” sprzedam. Mosina tel. 279. 15699g

Telewizor kolorowy, taksometr, magiel elektryczny domowy. Tel. 612-15 po godz. 20. 15810g

Owczarka niemieckiego czarnego 5-miesięcznego sprzedam. Tel. 207-313. 15647g

Futro nowe karakulu brązowe. Tel. 23-31-98. 15416g

Bony PeKaO sprzedam, tel. 67-13-29. 15783g

Sprzedam ciągnik Ursus C-355 po kapitalnym remoncie. Lesiński, 63-000 Środa, ul. Wyzwolenia 11. 15790g

Samochody

Skodę Octavię sprzedam. Rokietnica, ul. Szamotulska 2. 15787g

Sprzedam komplet kół do Fiata 125 na zimę z kołami. Dąbrowskiego 225. 15972g

Nieruchomości

Wzajem w dzierżawę ziemie dobrej klasy lub gospodarstwo około 10 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14988g.

Sprzedam komfortowy domek letni, nowoczesnej architektury do użytku całorocznego, 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14799g.

Dnia 24 grudnia 1979 roku przeżywszy lat 59 zmarł nasz zasłużony rzeczoznawca, wybitny fachowiec i nieodżałowany kolega

DR HAB. INŻ.
**ANTONI MIECZYSLAW
TUCHOWSKI**

odznaczony Honorową Złotą Odznaką SIMP, Honorową Srebrną Odznaką NOT, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

pracownicy, Rada Techniczna, rzeczoznawcy, Ośrodka Rzeczoznawstwa i Postępu Organizacyjno - Technologicznego — SIMP w Poznaniu

3081-K3

Przedstawicielom Urzędów i Instytucji, Stowarzyszeń i Redakcji, Związków Twórczych i Artystycznych, Delegacjom Zakładów Pracy, Pracownikom Służby Zdrowia, Kolegom, Przyjaciółom i Znajomym Zmarłego i Rodziny, którzy okazali wiele życzliwości, współczucia i pomocy towarzysząc w ostatniej drodze najdroższego nam człowieka

JERZEGO MAŃKOWSKIEGO

składa
PODZIĘKOWANIE

15607g zoną z synami i rodziną

Starszemu Cechu
Rzemiosł Różnych w Poznaniu

kol. EDMUNDOWI GRELLOWI

NAJSERDECZNIEJSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Żony

składają:
Zarząd, członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu

3071-K3

KOLEŻANIE

ZOFII ŚWITALSKIEJ

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Męża

składają:
Rada, Zarząd, POP i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość”
w Poznaniu

3079-K3

PROFESOROWI

FLORIANOWI DĄBROWSKIEMU

członkowi Prezydium i przewodniczącemu
Rady Naukowej Towarzystwa

WYRAZY SERDECZNEGO

ZALU I WSPÓŁCZUCIA

w związku ze zgonem

Żony Olgi

składa

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne
im. Henryka Wieniawskiego

3076-K3

PRZETARG

Zakład Energetyczny Poznań — poszukuje wykonawcy na 4000 szt. KLUCZY do klódek energetycznych. Wzory kluczy (w/g rysunku), są do obejrzenia w Wydziale Zaopatrzenia Materiałowego przy ul. Nowowiejskiego 11, pok. 21. Oferty należy składać do 15. I. 1980 r. w Zakładzie Energetycznym Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pok. nr 26. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 4306-K1

Praca

Krawcowe, kwalifikowane zatrudnienie zaraz. Praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 16002g.

Złocić zaraz szklenie szklarni, tel. 436-31. 15916g

Samodzielna pomoc domowa do 2 osób pilnie potrzebna. Poznań, Marchlewskiego 50c m. 2. 15959g

Samochody

Fiat 125p, rocznik 1975 sprzedam, tel. 66-53-03. 15962g

Fiat 125p 1500, rocznik 1976 sprzedam, tel. 404-25. 15967g

Volkswagen 1600 limuzyna sprzedam, tel. 547-75. 15943g

Volkswagen transportowy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15971g

Nieruchomości

Sprzedam potowę domu z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem z wygodnymi w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 16010g.

Piętro willi (Lazarz) sprzedam. Warunek: 2 mieszkania własnościowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15941g

Zguby

Obecnie zabrakło portfel z dokumentami na nazwisko Sven - Göran Malmgren. Prosimy o zwrot. Tel. 674-620. Husarska 10 m. 12. 16009g

Lokale

Przejmę na pokój. Ul. Cisowa 12a. 15981g

Paniętnie pracująca przyjmę na pokój. Tel. 673-394. 15982g

M-3 własnościowe w Kaliszu zamienię na Poznań. Kalisz, ul. Widok 99b m. 20. 15875g

Różne

Układanie parkietów, cyklinowanie podłóg, parkiet mozaikowy posadzki Tyrolskiej. Dzierżyńskiego 290 m. 6. 15917g

Polecam suknie wieczorowe, długie, spódnice oraz bluzki z aplikacjami. Niedźwiecka, Poznań, Strusia 8. 15921g

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-43-86. 15933g

Malowanie, tapetowanie, krótkie terminy. Szypulski, Konopnickiej 15. 15923g

Matrymonialne

Samotni — oferty w Biurze Matrymonialnym — „Swatka” 90-434. Łódzka, Piotrkowska 133. 3115-K2

GRUDZIEŃ 29 Sobota

30 Niedziela

Dominika Tomaszka
Eugenia Sabina
Słońce: 8.04—15.16

TEATRY

WIELKI — sob. g. 19 „Baron cygański”, niedz. g. 19 „Córka cyganki”.
MUZYCZNY — g. 19 „Romans z wiodawil”.
POLSKI — g. 19 „Symfonia domowa”.
LALKI i AKTORA (Scena Marceja) — sob., niedz. g. 17 „Ty-moteusz”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — sob. g. 10, 12, 30, 15, 20, niedz. g. 15, 20 „Port lotniczy 77” (amer. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 30 „Podróż Sindbad do złotej krainy” (ang. b.o.), sob., niedz. g. 17, 30 „Amator” (pol. 15 l.).
KDF PALACOWE — sob., niedz. g. 19, 30 „Mroczny przedmiot po żądaniu” (wł.-fr. 13 l.), niedz. g. 15, 17, 15 „Przygody Picassa” (szwedz. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Hotel klasy lux” (pol. 15 l.).
BALTYK — sob., niedz. g. 10, 12, 30, 15, 30 „Konwój” (amer. 15 l.), g. 20, 15 „Młodziacy” (kanad. 13 l.), sob. g. 22, 30 „Wciąż o miłości” (fr. 13 l.).
GWIAZDA — sob., niedz. g. 16, 18, 20 „Halo Szpicbródka” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.).
JACIELLONKA — niedz. g. 15 „Cowboy i Indianie” (pol. b.o.).
KOSMOS — sob. g. 17, 30, niedz. g. 11, 17, 30 „Eblrah — potwór z głębin” (jap. 12 l.), sob., niedz. g. 20 „Dom pod czerwona latarnią” (węg. 13 l.).
MALTA — g. 17, 45, 20 „Szczeki” (amer. 15 l.).
MINIATURA — g. 15, 30 „Skrażona koteczka” (pol. 12 l.), g. 17, 30 „Jesienna sonata” (szwedz. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Przygody Robinsona Kruze” (radz. b.o.), g. 18 „Piknik pod Wiszącą Skala” (austral. 12 l.).
PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17, 30 „Każdy ma swoje piekło” (fr. 13 l.), niedz. g. 11, 30 „Piotruś i czerwony kapłan” (radz. b.o.).
RIALTO — sob. g. 15, 17, 30, 20, niedz. g. 10, 13, 15, 17, 30 „Młody Frankenstein” (amer. 15 l.), niedz. g. 12, 30 „12 prac Asteryksa” (fr. b.o.).
RUSALKI (Swarzędz) — sob. g. 15, 17, 19, niedz. 17, 19 „Dzieki Bogu już piątek” (amer. 15 l.), niedz. g. 15 „Zaginął pies” (pol. b.o.).
SŁONCE — sala duża: g. 15, 30, 17, 30 „Sześć niedziadów i clown Cebulka” (czech. b.o.), g. 19, 30 „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. rykański 15 l.), sala mała: g. 15, 30, 18 „Krzyżacy” (pol. b.o.).
TECZA — sob. g. 15, niedz. g. 17 „King Kong” (amer. 12 l.), sob. g. 17, 30, 19, niedz. g. 19, 30 „Tak sówkarz” (amer. 18 l.), niedz. g. 16 — zestaw bajek.
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 30 „Podróż Sindbad do złotej krainy” (ang. b.o.), g. 16, 30, 19, 30 „Mroczny przedmiot po żądaniu” (fr.-hiszp. 13 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Imperium namiętności” (jap. 13 l.).
WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15 „Zagłada Japonii”, g. 17, 19 „Zabawa” (fr. 12 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: SOBOTA — internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2; NIE DZIELA — internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krwawicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszowska 49.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu tel. 56-00-66.
Podstacje (czynne cała doba): Os. Piastowskie 16 tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugoń 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz ul. Wiąnkowa, tel. 544-44 i 137-309; Luboń pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-309.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański, ul. Św. Józefa 21 — czynny codziennie g. 7-22 tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15-30-730 dni świąteczne — cała doba.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142 Główna 52, Kórnicka 24 Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 20 Słowiańska paw. 104, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Osiedle Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty pory roku; 11.25 Niezapomniane stronicy; „Cudzoziemca” — fragm. pow. M. Kuncewiczowej; 11.35 Czwarty pory roku; 12.25 Mozaika pol-

skich melodii; 13.01 Z fonoteki Studia „Gama”; 13.20 Śpiewa Jai Jarrean; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.3 Radiokurier; 18. Tu Jedynka c.d.; 18.33 Z archiwum nagrań radiowych; 19.15 Z warszawskiego Studia; 19.30 W 25-lecie kabaretu „Szpak” — cz. II; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01. 1. 2. 3. 5. 9. 10. 11. 12.05 15. 19. 22.
PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 Teatr PR: „Jeziorko”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Koncert chopinowski; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 Kompozytorzy wykładowcami własnych utworów — R. Strauss; 12.55 Śpiewa A. Zaucha; 13. Magazyn wędzarski; 13.15 Duet z oper George’a Bizeta; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci „Hama”; 14.50 „Czata” — mag. wojskowy SM; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Wiersze Śpiewane; 16.19 „Przekrój muz. tygodnia”; 16.40 Odpowiednie dać rzeczy słowo”; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Pow. miesięca; „Po prostu Kuba”; 17.40 Rep. lit. pl.; „Zagraj więcej, niż w roli”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.35 Piosenka Roku; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiołowie”; 19.30 Muzyka; 20 Notatnik kulturalny; 20.15 Recital W. Wilkomirskiej — cz. I; 21.40 Recital W. Wilkomirskiej — cz. II; 22 Przymlarki do Sylwestra; 23 Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 21.30. 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Poranek muzyczny; 8.40 Co kto lubi; 9 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20. Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 20 Jazda staropolska; 21. 20.40 Bieda staropolska; 22.08 „Tonio Kroeber” — słuch.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Adamiak; 22.15 H. Balzak; „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Wielki gwiazd starszego kina; 23.05 Historia jednego zespołu; 23.05 Historia jednego zespołu — Pink Floyd; 19.35 Opera — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.30 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.; 2



Sobota 29 XII

PROGRAM 1

- 12.30 — Radzimy rolnikom (kol.);
13.00 — Obiektyw;
13.20 — Dziennik (kol.);
13.30 — Telewizja Młodych Komonotów; „Orbita” — w programie spotkanie z p.k. Mi-

Niedziela 30 XII

PROGRAM 1

- 7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — „Emerytura dla rolników — poradnia”;
8.20 — Studio Sport — Telewizja-
da;
9.00 — Teleranek Telewizji Dzie-
ci: 1. Chłopców oraz film fab.
TV angielskiej — „Dick Tur-
pin”; odc. 3 pt. „Bohater”
(kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Pociąg ludzi” —
„Orient Express” — film dok.
TV francuskiej (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.55 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.25 — „Życie radośnie, czyli aria
dla córki” — śpiewa Ryszard
Tarasiewicz — program mu-
zyczno-baletowy (kol.);
13.00 — „Etna” — franc. film dok.
o jednym z największych wul-
kanów Europy (kol.);
13.50 — Telewizyjny koncert ży-
czeń (kol.);
14.30 — Losowanie Dużego Lotka
(kol.);
14.45 — „Tropami mitów” odc. 6

- rosławem Hermaszewskim
(kol.);
14.00 — STUDIO-2, w tym:
14.00 — Studio 2 — na dobry po-
czątek;
14.10 — „Alo, Alo” — roz-
mawia Ewa Piątkowska;
14.30 — Borussia Dortmund —
rezultaty — połowa meczu;
15.20 — Cheryl Ladd — nowa bo-
haterka Aniołków Charliego
w innej roli — program roz-
rywkowy;
15.40 — Gość Studia 2;
15.55 — „Kto z nim wygra?” —
p.k. Wacław Król — pilot dy-
wizjonu 302 — przeciwko mło-
dzieży;
16.10 — Sportowe upadki roku —
przedstawia T. Hopfer;
16.25 — „Kto z nim wygra?” —
cz. 2;
16.45 — Gość Studia 2;
16.55 — Muppet Show — Paul Wil-
liams;
17.20 — „Najędźszy z Kosmosu” —
odc. pt. „Parawan” — science-
fiction TV amerykańskiej;
18.10 — Gość Studia 2;

- 18.20 — Cheryl Ladd — cz. 2;
18.40 — Gość Studia 2;
18.50 — Wystąpienie ambasadora
Kuby;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik;
20.35 — „Nie drażnić cioci Leon-
tyny” — francuska komedia
sensacyjna;
21.55 — Program na jutro;
22.00 — „Wielobóg gwiazd” — wi-
dowski program o gwiazdach
i znanych sportowcach;
22.50 — Wiadomości dziennika;
23.00 — Gość Studia 2;
23.10 — Andrzej Dąbrowski w pro-
gramie Andrzeja Wasylewskiego;
23.35 — „Niebezpieczne związki
1960” — franc. film fab.;
1.30 — Dobranoc.

PROGRAM 2

- 14.20 — „Proscenium” (powt.);
14.35 — „Planeta Ziemia” (powt.);
15.35 — Magazyn motoryzacyjny
(powt.);

- 13.20 — W Starym Knie: „Każde-
mu wolno kochać” — polski
film fab.;
14.50 — „Zaproszenie do tańca” —
„Tango” — program estrado-
wy;



- 16.10 — Dla dzieci: „Sekrety kina”
(kol.);
16.40 — Estrada Folkloru: „W lu-
belskim skansenie” — występy
Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi
Lubelskiej (kol.);
17.10 — „Popołudnie wiedzy i fan-
tazji” (kol.);
18.10 — „Czarne chmury” odc. 10
(ostatni) pt. „Pościg” — film
fab. TP (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Szkoła mistrzów tańca” —
program TV ZSR z okazji
100-lecia istnienia Instytutu
Gitis w Moskwie (kol.);
21.20 — „Melodie spod choinki” —
program rozrywkowy TV
CSRS;
22.15 — „Belgradzkie nocny” —
odc. pt. „Chwila wspomnień” —
film fab. TV jugosłowiań-
skiej (kol.);
23.05 — Grand Prix — Formuły I
Kanady (kol.).

- 16.00 — „Interstudio przedstawia” —
„Klucz do szamru” — czyli
bogactwa Syberii — program
o najważniejszych problemach
związanych z zagospodarowa-
niem tego subkontynentu;
16.45 — „U źródeł sztuki” — w pro-
gramie filmy dokumentalne:
„Tajemnice prowincji San Au-
gustín” — prod. jugosl.; „W
kraju Inków” — prod. radz.;
„Trzy tysiąclecia” — prod. weg.
(kol.);
17.25 — Studio Sport (kol.);
18.25 — „Ann Margaret Smith” —
program estradowy (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Carmina Burana” — Car-
la Orffa (kol.);
21.45 — Klub Filmowy: „Młodzie-
niec i biały wieloryb” — fab.
film prod. czechosł. (kol.).



W niedzielę w Starym Knie — pol-
ski film archiwalny pt. „Każdemu
wolno kochać”. Występują: Adolf
Dymś, Mira Zimińska (na zdję-
ciu) i Mariusz Maszyński.

Fot. — CAF

Poniedziałek 31 XII

PROGRAM 1

- 14.50 — Dla dzieci: „Sześć ma-
łych pingwinów” — I nagroda
na Międzynarodowym Festiwa-
lu w Szczecinie. Przeniesienie
z Teatru Lalek w Białymsto-
ku (kol.);
15.40 — Obiektyw;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Zwierzynek” (kol.);
16.40 — Losowanie sylwestrowe-
go Toto-Lotka;
17.00 — Sylwestrowe Studio „Ga-
ma”; „Sylwek” — wid. roz-
rywkowe;
17.50 — Zenon Laskowik prezen-

- tuje Sopot 79” — program roz-
rywkowy;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny
(kol.);
20.00 — Przemówienie noworoczne
(kol.);
20.15 — Piotr Pałeczny gra Cho-
pina (kol.);
20.35 — „Sześciu Nowego Ro-
ku” — franc. film fab. (kol.);
22.25 — Sylwestrowe Studio Gama;
24.00 — Toast noworoczny;
9.10 — Sylwestrowe Studio Gama;
0.30 — „Lola Colt” — wś. film
fab. (western, kol.);
1.50 — Sylwestrowe Studio Ga-
ma.

PROGRAM 2

- 15.30 — Nowoczesność w domu
i zagrodzie;
16.00 — „Od charlestona do char-
lestona” — widowisko muzycz-
no-rozrywkowe. Wyst.: Irena
Kwiatkowska, Iga Cembrzyń-
ska, Ewa Kulińska, Danuta
Rinn, Ewa Lemańska, Magda-
lena Zawadzka, Krzysztof
Krawczyk, Krzysztof Litwin,
Bogdan Łazuka, Tadeusz Plu-
ciński, Bogdana Zagórska, Ma-
gdalena Sokołowska, Janusz
Mulewicz, Ludwik Sempoliński,
Marian Wierzyński, „Al-
babi”, „Mortale”, „Arabeska”,
„Sabat” i in. (kol.);
17.00 — „W kralnie baśni” — w
programie filmy: „Dobosz”.

- „Czarna kurka”, „Labirynt”,
„Prometeusz”, „Przygody ba-
rona Muenchausena”, „Przy-
gody czarnego królewicza”
(kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny
(kol.);
20.00 — Przemówienie noworoczne
(kol.);
20.15 — Piotr Pałeczny gra Cho-
pina (kol.);
20.35 — „Symfonia pastoralna” —
franc. film fab. Adaptacja
powieści Gide’a, nagrodzona
na MFF w Cannes w 1946 r.;
22.15 — „Gniew Achillesa” — wś-
ki film fab. (kol.);
24.00 — Toast noworoczny;
0.10 — „Droga Karolina” — franc.
film fab. (kol.).

Wtorek 1 I

PROGRAM 1

- 9.00 — „Detektyw Blomkvist” —
film fab. TV radzieckiej (kol.);
11.20 — Klub Sześciu Kontynen-
tów — „Czwarty cud świata”
(kol.);
11.50 — Dziennik (kol.);
12.15 — Koncert noworoczny z
Wiednia — w programie popu-
larne utwory z epoki Jana
Straussa w wykonaniu Orkie-
stry Filharmoników Wiedeń-
skich i baletu Opery Wiedeń-
skiej (kol.);
13.30 — Studio Sport — sport pol-
ski 1979 (kol.);
14.00 — Noworoczne rytmy Jerze-
go Miliana — sylwestrowy
koncert z udziałem orkiestry
PR i TV w Katowicach pod

- dyr. Jerzego Miliana. Wyst.:
Halina Kunicka, Anna Jantar,
Irena Jarocka, Alicja Majew-
ska, Ewa Snieżanka, Krzysztof
Krawczyk, Kazimierz Kowal-
ski, balet „Lady szczyt”, grupa
„Eleni” (kol.);
15.05 — Studio Sport — sprawo-
danie z turnieju w Garmisch-
Partenkirchen;
15.35 — „Sercem śpiewane” — fil-
mowy dokument fabularyzo-
wany o działalności artystycz-
nej Mieczysława Fogga (kol.);
16.15 — „Grand Prix” — amer.
film fab. (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny
(kol.);
20.30 — „Słodkie oczy” — film
fab. TP (komedia, kol.);
21.35 — „Dziś mamy bał” — Wyst.:
soliści chóru, balet i orkiestra
Opery Bałtyckiej w Gdańsku

- oraz soliści i zespół wokalny
Teatru Muzycznego w Gdyni
(kol.);
22.15 — „Trzech panów w łódce” —
ang. komedia film. (kol.);

PROGRAM 2

- 12.20 — „Król Kreol” — amer.
film fab.;
14.10 — „Piłagora i panny” —
czechosł. film fab. (kol.);
15.20 — „W szwedzkim cyrku” —
program rozrywkowy (kol.);

BLOK FILMOWY O SPORTCIE.

- w tym:
16.20 — „Rekordy świata”, „Świa-
towa piłka nożna” i „Nieznani
mistrzowie” (kol.);
17.45 — Enrico Macias w parys-
kiej Olimpi — recital piosen-
karza francuskiego (kol.);

- 18.30 — Gwiazdy Jazzu w Polsce
A. D. 1979 (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny
(kol.);
20.30 — „Telewizyjny Music-Hall”.
Wyst.: Radiowa Orkiestra Ta-
neczna pod dyr. Güntera
Gollascha, balet Berliński
Opery Państwowej, rewiowy
balet TV NRD z solistami, Ta-
mara Lund (Finlandia), Karl-
Heinz Georgi (NRD), Hans
Saxburger (Dania), zonglerskie
trio Goldini (NRD) i in. (kol.);
21.30 — „Tropicana zaprasza” —
występuje zespół rewi-kluban-
skiej (kol.);
22.10 — „Kabaret gwiazd”. Wyst.:
Julia Andrews, Tom Jones,
Peter Sellers, John Lennon,
Dave Allen i zespół „The Se-
cond Generation” (kol.).

Środa 2 I

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Matematyka:
„Mierzenie okręgu”. Wykl.:
prof. dr Adam Bielecki;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Pan Półka i
Półka” (kol.);
16.55 — Losowanie Małego Lotka
(kol.);
17.05 — „Cycki świata” — Buda-
peszt;
18.05 — Dzień dobry, w kregu ro-
dziny (kol.);

- 18.30 — Świat, który nie może za-
ginać: „Krzyk bieleka afrykań-
skiego” — film dok. TV ang.
(kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny
(kol.);
20.30 — „Brawo maestro” — jag.
film fab. (kol.);
22.10 — Studio Sport — tenisowe
mistrzostwa świata w debłu
Londyn (kol.);
22.40 — „Forum krytyków” — pro-
gram publicystyki kulturalnej
(kol.);
23.20 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 13.00 — Studio Sport — Moskwa 80
(powt.);
13.30 — Interstudio przedstawia
(powt.);
14.20 — Studio Sport (powt.);
15.20 — „Tropami mitów” (powt.);
16.00 — Dla dzieci: „Kino Obieży-
świat” — „Na progu pustyni” —
film fab. TV włoskiej (kol.);
16.25 — Język rosyjski — Kurs
podstawowy. I. 12 (kol.);
17.00 — Sprawy młodych: „Pierw-
sze kroki w dojrzałość” —
NRD-owski film fab. (kol.);
18.30 — Dla zainteresowanych hi-
storią: „Sensacje z przeszłości” —
„Dzieje przedinkaskiej kole-
lejk” (kol.);

- 19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny
(kol.);
20.30 — Świat na małym ekranie:
„Przez Andaluzję” — odc. 1
pt. „Z biegiem Gwadałkuru” —
film dok. TV hiszpańskiej
(kol.);
21.00 — Galeria 35 milionów — „35
lat malarstwa w Polsce Ludo-
wej” (kol.);
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — „Wszystko już było” —
przedstawienie osiągnięć arty-
stycznych Igora Smiłowskiego
z okazji 40-lecia jego pracy
na scenie (kol.);
22.20 — „Bez recepty” — program
dla rodziców;
22.50 — Grand Prix Formuły I

Czwartek 3 I

PROGRAM 1

- 15.30 — „Decyzje piętnastolatków”
(kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek Telewizji Dzie-
ci: 1. Chłopców oraz film TV
angielskiej „Sprawa Jimmie-
go” odc. 4 „Przynieś gazetę
Floss” (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik hi-
storyczny (kol.);
17.55 — Dzień dobry, w kregu ro-
dziny (kol.);
18.25 — „Żołnierska lira” — repor-
taż wojskowy (kol.);

- 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Spotkanie z mrokiem” —
odc. 1 filmu kryminalnego TV
francuskiej (kol.);
21.30 — „Pegaz” — aktualna publi-
cystyka kulturalna (kol.);
22.15 — Studio Sport;
22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 13.35 — Studio Sport (powt.);
14.05 — „Forum krytyków” (powt.);
14.45 — „Wszystko już było”
(powt.);

PROGRAM 2

- 15.20 — „Galeria 35 milionów”
(powt.);
15.55 — Sensacje z przeszłości
(powt.);
16.30 — Język francuski — kurs
podstawowy lekcja 12 (kol.);
16.55 — Język rosyjski — kurs pod-
stawowy lekcja 12 (kol.);
17.30 — Przewodnik muzyczny —
młodzi dyrygenci (kol.);
17.55 — W trosce o zdrowie —
program publicystyczny (kol.);
18.25 — Studio Sport — stadiony
kraju świata;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — NURT — Nauczanie począt-
kowe. kl. 3 — „Praca — tech-
nika — Prezentacja zawodowa”

- Wykl.: doc. dr hab. Roman
Polny;
21.00 — NURT — Matematyka, kl.
3. „Odległość na płaszczyźnie.
Równanie okręgu”. Wykl.: dr
Jerzy Lisiewicz;
21.30 — NURT — Pedagogika —
„Moja droga do pedagogiki i
przez pedagogikę”. Wykl.: prof.
dr Bogdan Suchodolski;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — „Gdzieś daleko w cieniu
tajdy” — odc. 1 filmu fab. TV
radzieckiej;
23.10 — „Ziemia ojców” odc. 1
filmu fab. TV CSRS — Jest to
saga rodziny morawskich chło-
pów

Piątek 4 I

PROGRAM 1

- 15.10 — Redakcja Szkolna zapo-
wiada;
15.30 — NURT — Pedagogika —
„Problemy kultury w kształce-
niu nauczycieli”, cz. 2. Wykl.:
prof. dr Bogdan Suchodolski;
16.00 — Obiektyw;
16.20 Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-
kracym” (kol.);

- 16.55 — Magazyn motoryzacyjny
(kol.);
17.25 — Dzień dobry, w kregu ro-
dziny (kol.);
18.00 — „Saga rodu Rius” — odc.
10 filmu fab. TV hiszpańskiej
(kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.20 — „Miedzy Wrześniem o Ma-
jem” — „Gorący śnieg” — radz.
film fab. (kol.);
22.15 — Studio Sport;
22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 13.40 — Studio Sport (powt.);
14.20 — Przewodnik muzyczny
(powt.);
14.45 — „Skarbiec” (powt.);
15.10 — Reportaż wojskowy (powt.);
15.35 — Pegaz (powt.);
16.25 — Język francuski — kurs
podstawowy lekcja 12 (kol.);
16.55 — Młodzieżowy magazyn tech-
niki „Lidar”;
17.25 — Pegaz młodych (kol.);
18.00 — Studio Sport — Informa-
tor turystyczny (kol.);
18.25 — Klub Jazzowy Studia Ga-

- ma — Freddie Hubbard na Jazz
Jamboree 79 (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — Teatr Wspomnień 1969:
„Boja” i „Grażki” kabaretowe;
21.35 — 24 godziny (kol.);

WIECZÓR FILMOWY

- 21.45 — Kino Miniatur — „80 lat
kina radzieckiego”;
22.30 — „Matka” — film zrealizo-
wany w 1926 roku przez Wsle-
włoda Pudowkina wg pow.
Gorkiego.

Sport-sport

Działacze sportowi podsumowują sezon

Wczoraj w Urzędzie Woje-
wódzkim odbyło się podsumo-
wanie wyników osiągniętych
przez sportowców woj. po-
znańskiego w 1979 roku. Ucze-
stniczyli: sekretarz KW PZPR
w Poznaniu — Józef Ścibisz,
kierownik Wydziału Organiza-
cyjnego, członek Sekretariatu
KW PZPR — Stanisław Kom-
orniczak, wicewojewoda po-
znański — Zofia Dąbrowska i
wiceprezydent Poznania —
Andrzej Witulski.

Na szczególne wyróżnienie
zasłużyli — stwierdził dyrek-
tor Wydziału Kultury Fizycz-
nej i Turystyki Urzędu Woje-
wódzkiego w Poznaniu Jerzy
Kiszyński — wyniki, osiągnię-
te przez kajakarzy na mistrzo-
stwach świata oraz rezultaty
sportowców uzyskane podczas
VI Ogólnopolskiej Spartakiad-
y Młodzieży. W kończącym
się roku reprezentanci woj.
pознаńskiego na mistrzo-
stwach Polski zdobyli 51 zło-
tych medali, 52 srebrne i 62
brązowe. 5 982 zawodników u-
żytkowało klasy sportowe, 296
było reprezentantami kraju,

a 15 pobiło rekordy Polski.
Najbardziej zasłużonym dzia-
laczom wręczono honorowe
odznaki regionalne i sporto-
we.

Rozstrzygnięto również do-
roczny konkurs dziennikarski
„Srebrne Pióro” na najlepsze
publikacje prasowe, dotyczące
kultury fizycznej i sportu.
Pierwsze miejsce zdobył Sta-
nisław Garczarek, drugie
Zbigniew Kubiak (oba „Gaze-
ta Zachodnia”), a trzecie Wie-
sław Łuczak „Głos Wielkopol-
ski”. W dziedzinie tematyki
turystycznej i krajoznawczej
wyróżnienie otrzymał Włodzi-
mier Kujawa z „Naszej Try-
buny”.

Również wczoraj w siedzi-
bie WRZZ odbyło się podsu-
mowanie wyników uzyska-
nych przez sportowców, nale-
żących do klubów związkow-
ych. Uczestniczyli w nim
przewodniczący WRZZ — Bo-
lesław Szalek. Najlepszych za
wodników, trenerów i dzia-
łaczy reprezentujących związko-
wą kulturę fizyczną uhonoro-
wano nagrodami. (wtf)

W Lake Placid
wiosna

W Lake Placid, gdzie za 6
tygodni rozpoczynają się zimo-
we igrzyska olimpijskie, panu-
je wiosenna pogoda. W tych
dniach temperatura wynosiła
plus 10 stopni i padały deszc-
ze.

W rejonach Lake Placid
śniegu jak na lekarstwo. W
związku z tym odwołane zo-
stały eliminacje przedolimpij-
skie reprezentantów USA w
konkurencjach biegowych.
Rozegrane zostaną natomiast
konkursy skoków, ponieważ
na skoczniach zainstalowano
armatki śnieżne.

Wiosenna aura utrzymuje
się w Lake Placid już od ty-
godnia. (PAP)

H. Wenzel
wygrała slalom FIS

W szwajcarskiej miejscowości
Ransau odbył się slalom specy-
alny kobiet zaliczany do punktacji
FIS, w którym uczestniczyło kil-
ka czołowych narciarek świata.
Pierwsze miejsce zajęła Hanni
Wenzel (Liechtenstein) — 1.40,1
wyrzyskając Szwajcarce Eri-
ke Hess — 1.40,48 oraz swą siostrę
Petre Wenzel — 1.41,21. (PAP)

Rozmowa z Bogdanem Kramerem

W każdych regatach będę chciał
jak najlepiej wypaść

Letni sezon żeglarski już się
skończył i wszyscy bojerowcy z
utęsknieniem oczekują na lód,
aby rozpocząć ślizganie. Jak do
nadszedł sezon przygotowuje się
mistrz świata z 1978
roku Bogdan Kramer? Oto pierw-
sze pytanie, które zadaliśmy za-
wodnikowi Jacht Klubu Wielko-
polskiego.

— W tym roku dość nietypo-
wo przygotowuję się do sezonu
zimowego. Pracę przy przygo-
towaniu sprzętu rozpocząłem tro-
chę później niż w poprzednich
latach. Spowodowane to było
brakiem czasu, który poświęci-
łem na sprowadzenie łodzi typu
„Tornado”. Powracając do bo-
jerów, to do dyspozycji chcę
mieć pięć ślizgów. Mam już ku-
pione dwa maszty aluminiowe
przystosowane do różnych wa-
runków atmosferycznych, a tak-
że trzy najnowsze żagle.

— Kiedy wystartuje pan w
pierwszych regatach?

— Myślę, że będą to regaty
na Zalewie Zegrzyńskim zorga-
nizowane w dniach od 13 do 16
stycznia z okazji 35 rocznicy wy-
zwolenia Warszawy, na które za-
proszeni są najlepsi bojerowcy z
ubiegłorocznych mistrzostw
świata, a pod koniec stycznia
wystartuję w regatach o „Burs-
tynową Latarnię” w Krynicy
Morskiej. Potem chciałbym po-
ślizgać się trochę w Austrii i mo-
że w RFN, aby jak najlepiej
przygotować się do marcowych
mistrzostw świata w Szwecji.

— Czy ma pan jakiś konkre-
tny cel sportowy w tym sezonie?

— Bardzo trudno jest cokol-
wiek przewidywać, gdyż rozwój
techniki w świecie bojerowym
jest tak ogromny, że coraz czę-
ściej o wynikach sportowych, o-
prócz umiejętności zawodników,
decyduje sprzęt. Zbyt wielu bo-
jerowców ma również lepsze
warunki przygotowania się do
sezonu, niż my w Polsce. Na
przykład żeglarze z Austrii i
RFN już przed 24 grudnia trenu-
wali na jeziorach w Szwecji! Mi-
mo tego chciałbym w tym sezo-
nie osiągnąć dobry wynik. Prag-
nę wygrać mistrzostwa Europy,
gdyż jeszcze tego tytułu mi bra-
kuje do kolekcji. Nie znaczy to,
że wyłącznie tylko na te regaty
się nastawiam. W każdych zawo-
dach będę się starał wypaść jak
najlepiej.

— A jakie ma pan plany zwi-
zane ze startami w klasie „Tor-
nado”?

— Marzeniem moim, jak zre-
szta każdego sportowca, jest
start na Olimpiadzie. Przed-
mną również jest taka szansa i
dlatego zaraz po zakończeniu se-
zonu zimowego będę trenował
na „Tornado” wspólnie z najlep-
szymi żeglarzami RFN, aby na
kwestionach mistrzostwach
świata we Włoszech zająć lo-
katę gwarantującą zakwalifiko-
wanie się do ekipy olimpijskiej.
Gdyby mi się to udało, to po-
przyjeżdżę z Moskwy chiał-
bym zakończyć karierę sporto-
wą. Pływać nadal będę, ale tyl-
ko rekreacyjnie.

Rozmawiał ADAM HENKE